Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 123 Kraków, środa 1 czerwca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Nowy dekret prasowy

i jego skutki prawne w dzielnicy poaustrjackiej

Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem zostało ogłoszone w Nrze 45 Dz. u. r. p. z dnia 24 maja 1927 r. i wchodzi dla całej Polski w życie 15-go dnia po ogłoszeniu. — Dekret ten wprowadza zmiany wielkiej doniosłości w prawie prasowem. Przedstawimy tu pokrótce te zmiany, które będą obowiązywały w Małopolsce.

ZNIESIENIE KOMPETENCJI PRZYSIĘGŁYCH

Wedle art. 106 na obszarze, na którym obowiązuje austrjacka ustawa karna 1852 r., traci moc obowiązującą punkt A. art. VI. ustawy z dnia 22 maja 1873, zaprowadzającej ustawę o postępowaniu karnem. Wskutek tego **występki o obrazę czci i** wogóle wszystkie zbrodnie i występki popełnione osnową pisma drukowego **nie należą do przysięgłych.** — W ten sposób sprawy prasowe o występki obrazy czci i bardzo wiele innych spraw prasowych podpadać będą odtąd orzecznictwu zwyczajnych Sądów. Kadencje przysięgłych będą miały wobec tego bardzo mało spraw do rozstrzygania, gdyż obejmują tylko sprawy z punktu B art. VI. cyt. ust.

WŁAŚCIWOŚĆ SĄDU ZAMIESZKANIA OBRAŻONEGO

Sprawy prasowe o obrazę czci i to tak występki, jak i przekroczenia mogą być także wnoszone do Sądu miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, o ile w obrębie danego Sądu okręgowego druk rozpowszechniono. Jest to zmiana ogromnej doniosłości. Właściwość Sądu ze względu na miejsce popełnienia czynu, może być, jeżeli odpowiada to interesowi skarżącego, zmienioną na właściwość Sądu miejsca zamieszkania. W ten sposób może być np. obraza popełniona przez dziennik krakowski ścigana we Lwowie, Poznaniu, lub w Warszawie.

OGRANICZENIE DOWODU PRAWDY

W sprawach prasowych o obrazę czci dowód prawdy, prawdopodobieństwa i dobrej wiary jest wykluczonym, jeśli postawiono zarzut hańbiący, **o ile w tym samym druku nie były przytoczone** fakty na uzasadnienie postawionego zarzutu, — dalej jeśli zniewaga dotyczy okoliczności życia prywatnego, lub rodzinnego osoby zniesławionej, albo jeśli zarzut nie był postawionym **w obronie uzasadnionego** interesu publicznego, lub prawnego. Dowód prawdy, dobrej wiary, lub prawdopodobieństwa nie wyłącza ukarania oskarżonego za zniewagę, jeśli zniewaga wynika **ze sposobu podania** danej okoliczności, lub jej rozgłaszania, zwłaszcza przez połączenie ze lżeniem lub zohydzaniem.

KONFISKATA; ZNIESIENIE POSTĘPOWANIA OBJEKTYWNEGO PRZY KONFISKATACH

Dekret znosi rozdział XXVII ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23 maja 1873 i wprowadza nowe przepisy o konfiskacie i o zajęciu druków. Każde zajęcie druków musi w myśl art. 79 **spowodować postępowanie subjektywne** sądowe, albo dochodzenie prokuratorskie, lub policyjne, celem wyśledzenia i ścigania winnych. Sąd orzeka o konfiskacie **w wyroku**, bądź orzekając konfiskatę, bądź uchylając zajęcie. Jeżeli postępowanie, celem wyśledzenia i ścigania winnych ukończono w inny sposób, niż wyrokiem, oskarżyciel w terminie dni 7-miu po zawiadomieniu go o tem, postawi wniosek o orzeczenie konfiskaty, poczem Sąd wyznaczy termin do rozprawy i wyda **wyrok** w sprawie konfiskaty.

ZAJĘCIE DRUKU PRZED KONFISKATĄ

W myśl art. 73 przed konfiskatą w wypadkach, w których należy, lub można zarządzić konfiskatę druku, można zarządzić uprzednie zajęcie druku. Zajęcie to może zarządzić nietylko Sąd, lub prokurator, lecz także **władza administracyjna(!)** I instancji. Równocześnie z wykonaniem zajęcia doręcza się pisemne zawiadomienie, obejmujące wskazanie artykułu, wiadomości, ogłoszenia, zawierającego treść przestępną; pisemne takie zawiadomienie może być doręczone najpóźniej w ciągu 24 godzin od wykonania zajęcia. Każde zajęcie, jeżeli ma być skuteczne, musi być jednak potwierdzone przez Sąd okręgowy bez względu na to, czy chodzi o występek, czy przekroczenie; w wypadkach art. 84, gdy chodzi o wyliczone tam mniejsze przekroczenia porządkowe, zatwierdza zajęcie właściwy ogólny Sąd powiatowy. Sąd zatwierdza zajęcie, lub uchyla je bez rozprawy i **orzeczenie Sądu nie ulega zaskarżeniu.** O ile sam Sąd okręgowy zarządził zajęcie, nie jest wymaganą uchwała zatwierdzająca i zajęcie takie również nie ulega zaskarżeniu. O ile Sąd zajęcie zatwierdził, musi być potem wdrożone postępowanie subjektywne i wtedy dopiero w wyroku Sąd orzeka o konfiskacie jak to już powyżej przytoczono. Wyrok o konfiskacie ulega zaskarżeniu, w sposób w dekrecie podany.

POWIĘKSZENIE KARY ZA DELIKTA PRASOWE

W myśl art. 35 obok kar przewidzianych w ustawie można orzec dodatkową karę grzywny do 1.000 zł., a jeśli w treści druku popełniono zbrodnię do 5.000 zł. względnie można podwyższyć wymiar grzywny do tejże wysokości. Oprócz tego dekret wprowadza w art. 52 nawiązkę, którą Sąd może przyznać niezależnie od odszkodowania pokrzywdzonemu w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej **krzywdy moralnej.**

NAKAZ KARNY ZAMIAST WYROKU.

Sąd może uznać winę, wymierzyć karę i orzec konfiskatę nietylko w wyroku, lecz także w nakazie karnym po myśli art. 88. Nakaz taki może być wydany przez Sąd okręgowy lub powiatowy, stosownie do właściwości, atoli tylko na wniosek oskarżyciela publicznego, z tem, że postępowanie nakazowe nie może być stosowane w sprawach przeciw zaaresztowanym, oraz w sprawach należących do przysięgłych. Nakazem takim może być wydana tylko kara pozbawienia wolności do trzech miesięcy i grzywna do 1.000 zł. Kara pozbawienia wolności w myśl art. 95 może być tylko aresztem, a o ile przekracza 6 tygodni, ścisłym aresztem. Od nakazu oskarżony może wnieść **sprzeciw**, wskutek czego zarządzoną ma być rozprawa główna, a nakaz karny zastępuje akt oskarżenia. Sąd wydając wyrok nie jest związany karą orzeczoną nakazem, a w Sądach okręgowych wyrok będzie wydany w postępowaniu przed senatem lub w postępowaniu uproszczonem, zależnie od tego, czy nakaz był wydany w myśl wniosku prokuratora w postępowaniu uproszczonem, czy też nie.

NIEOGLĘDNOŚĆ

W miejsce deliktu zaniedbania redaktorskiego, objętego zniesioną ustawą, z dnia 15/X. 1868, wprowadzono przepisy o nieoględności redaktorskiej.— W myśl art. 54 redaktor odpowiedzialny nieuznany za sprawcę odpowiada za nieoględność i ulega za ten występek karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy i grzywny do 1.000 zł.; pozbawieniem wolności jest areszt, względnie, jeżeli kara przewyższa 6 tygodni, ścisły areszt. Oprócz nieoględności redaktorskiej zna art. 56 nieoględność autora, nakładcy, wydawcy, drukarza (zarządzającego zakładem graficznym), oraz osoby rozpowszechniającej druk. Wszyscy oni, o ile nie odpowiadają jako sprawcy, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za występek nieoględności i ulegają takiej karze, jak za nieoględność redaktorską.

PREMJA ZA WYKRYCIE AUTORA

Sąd może uwolnić redaktora odpowiedzialnego, jeżeli autor, lub podający wiadomość są **Sądowi** znani a chodzi o obrazę czci. Również w myśl art. 56 nakładca i wydawca nie odpowiadają za nieoględność, jeżeli autor druku zawierającego przestępstwo prasowe jest znany sądowi. Taksamo zarządzający zakładem graficznym nie odpowiada za występek nieoględności, jeżeli autor jest Sądowi znanym i mieszka w granicach państwa; również jeżeli wydawca, lub nakładca jest znany, zarządzający zakładem graficznym nie odpowiada za nieoględność. Wreszcie osoba rozpowszechniająca druk nie odpowiada za nieoględność, jeżeli na druku wskazanym jest w sposób prawdziwy zakład drukarski, a rozpowszechniająca osoba nie wiedziała i nie mogła widzieć, że treść druku zawiera cechy przestępstwa. — Te przepisy mogą zachęcić do wydania autora i naruszenia w ten sposób uznawanej dotąd powszechnie tajemnicy redakcyjnej i prasowej.

OGŁOSZENIE WYROKU

W razie skazania za przestępstwo popełnione w treści druku Sąd może zarządzić ogłoszenie wyroku w czasopismach. — Nowością jest, że **nawet w razie uwolnienia** oskarżonego o przestępstwo naruszające cześć, może Sąd zarządzić ogłoszenie wyroku, jeśli oskarżony nie udowodnił prawdziwości zarzutu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MAJĄTKOWA ZA GRZYWNY I KOSZTA. WYMUSZENIE ZAPŁATY

Nietylko zasądzony odpowiada za grzywny, koszta nawiązki, odszkodowania i opłaty, lecz dekret wprowadza nadto współodpowiedzialność majątkową innych osób, którą szczegółowo określa art. 36. Tę odpowiedzialność majątkową orzeka się w wyroku, ale można ją orzec także osobnym wyrokiem po przeprowadzeniu rozprawy. W razie nieściągalności grzywny można orzec po myśli art. 37 areszt zastępczy, atoli w myśl art. 90 jeżeli w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku, lub nakazu karnego grzywny nie zapłacił ani redaktor odpowiedzialny ani wydawca, właściciel, użytkowiec, lub dzierżawca czasopisma, Sąd może zawiesić czasopismo na czas do uiszczenia grzywny. Jeśli skazanym, lub osobą majątkowo odpowiedzialną jest zarządzający zakładem graficznym jego właściciel, użytkownik, lub dzierżawca, a grzywny nie zapłacono w ciągu 6 tygodni po uprawomocnieniu się, Sąd może wstrzymać działalność zakładu graficznego na czas do uiszczenia grzywny. — W razie powtórzenia się konfiskat w pewnem czasopiśmie lub zakładzie graficznym a mianowicie w razie **trzykrotnego** zawiadomienia, odpowiedzialność zarządzającego zakładem graficznym rozszerza się w sposób podany w art. 36.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA I NIEZDOLNOŚĆ NA REDAKTORA

Nie wolno w myśl art. 29 wznawiać zawieszonego przez Sąd czasopisma. Zmiana tytułu na inny nie wyłącza uznania tożsamości czasopisma z zawieszonem. W myśl art. 44 w razie skazania za zbrodnię lub występek, popełnione w treści druku (a więc i za występek obrazy czci) Sąd może w wypadkach szczególnej wagi, lub stwierdzenia niskich pobudek czynu, orzec zawieszenie czasopisma na czas nie przewyższający lat trzech. — W razie nieumieszczenia sprostowania Sąd orzeka równocześnie z karą obowiązek umieszczenia w czasopiśmie ogłoszenia, lub sprostowania w terminie możliwie najbliższym, oraz konfiskatę każdego numeru, wydanego po tym terminie, aż do czasu umieszczenia ogłoszenia, lub sprostowania. — Osoba skazana za zbrodnię lub występek popełnione w treści druku, lub za nieoględność trzykrotną w ciągu roku nie może być redaktorem odpowiedzialnym w ciągu trzech lat.

SPROSTOWANIE

O sprostowaniach i ogłoszeniach traktuje rozdział V. dekretu. — Sprostowanie nawet w pismach niedrukowanych w języku polskim, ma być wydrukowane w języku polskim, atoli nadsyłający sprostowanie w języku polskim może żądać od redaktora odpowiedzialnego przetłomaczenia bezpłatnie sprostowania na język czasopisma i ogłoszenia w tym języku. — Na żądanie nadsyłającego sprostowanie redaktor odpowiedzialny prześle mu bezzwłocznie i bezpłatnie numer czasopisma, w którem sprostowanie umieszczono. W myśl art 63 Sąd może nie wymierzając kary, ograniczyć się do orzeczenia nakazującego ogłoszenie sprostowania.

odrzuconego przez redaktora odpowiedzialnego, jeśli uzna, że ten mógł być w błędzie, co do warunków ogłoszenia sprostowania.

KOLPORTAŻ I POCZĄTEK ROZPOWSZECHNIANIA DRUKU

Osoby nie mające lat 17-tu i obywatelstwa polskiego nie mogą sprzedawać druków w miejscach publicznych i w handlu okrężnym, poza składami druków.

W myśl rozdziału III. każdy skład druków będzie miał zarządzającego, którym może być tylko obywatel polski, mający lat 21 skończonych itd. Również zakłady graficzne muszą mieć takiego zarządzającego i prowadzić księgę zamówień. Przy sprzedaży czasopism wolno wywoływać tylko ich tytuły, rodzaj wydania, jak poranne, nadzwyczajne, oraz kierunek pisma, jeśli jest wskazywany stale obok tytułu. Te przepisy art. 13 o kolporterach i o wywoływaniu wchodzą w życie dopiero po trzech latach od ogłoszenia dekretu, przyczem w myśl art. 67 podżegający, lub pomagający do przekroczenia postanowień tegoż art. 13 podlega karze za przekroczenie, choćby osoba przekraczająca to postanowienie ze względu na wiek, lub inne okoliczności nie ulegała karze. W myśl art. 8 druki można rozpowszechniać niezwłocznie po(!) dostarczeniu egzemplarzy obowiązkowych właściwej władzy administracyjnej.

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO

W myśl art. 14 min. spr. wewn. ma prawo odebrać debit pocztowy, oraz wydać zakaz rozpowszechniania czasopisma, wydawanego zagranicą. Rozpowszechnianie takiego druku zagranicznego, stanowi występek z art. 58, karany aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 2.000 zł.

INNE PRZEPISY KARNE

Dekret uznaje za występek świadome przedruki druku skonfiskowanego, lub zajętego. Również jest występkiem wydawanie czasopisma przez Sąd zawieszonego, lub prowadzenie zakładu graficznego, którego działalność Sąd wstrzymał, dalej jest przekroczeniem naruszenie przepisów o obowiązku ogłaszania sprostowań urzędowych, rozporządzeń, zarządzeń, wyroków, uchwał, postanowień i obwieszczeń, nadesłanych na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych przez Sąd, lub inną władzę. Nieogłoszenie sprostowań prywatnych ścigane jest wskutek skargi sądowej.

OBRAZA PREZYDENTA RZPLTEJ

Równocześnie z dekretem prasowym wyszło rozp. Prezydenta Rzpltej poz. 399, które wprowadza kary za obrazę Prezydenta Rzpltej i postanawia w art. 4, że kto ubliża czci, lub powadze prezydenta Rzpltej choćby w jego nieobecności będzie na obszarze, na którym obowiązuje austrjacka ustawa karna z roku 1852, karany za występek aresztem ścisłym od 3 miesięcy do 5-ciu lat i grzywną do 5.000 zł. Dowód prawdy, dobrej wiary i prawdopodobieństwa jest niedopuszczalnym. Przestępstwo powyższe będzie ścigane z urzędu. Może to przestępstwo być popełnione drukiem lub w inny sposób.

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI, WIADOMOŚCI ZAKAZANE WOJSKOWE, WIADOMOŚCI Z ROZPRAWY NIEJAWNEJ, FAŁSZYWE PRZEKRĘCONE PRZEDSTAWIENIE PRZEBIEGU PROCESU, PRZEDWCZESNE OGŁOSZENIE AKTU OSKARŻENIA, WZYWANIE DO SKŁADEK, WYRAŻANIE UZNANIA DLA PRZESTĘPCY ITD.

Delikta te stanowią nowe czyny karygodne, omówione szczegółowo tak w dekrecie poz. 398, jak i w dekrecie poz. 399, przyczem art. VII do IX. ustawy z 17/XII. 1862, oraz §§ 309 i 310 i 308 ustawy karnej, zostają zniesione w całości, względnie, o ile są sprzeczne z dekretami. (Dok. nastąpi).

Przed sesją sejmową

Bieg do mety zakończył się pod hasłem: ani zwycięzców ani zwyciężonych. Taksamo jednak jak to hasło okazało się fałszywem w zastosowaniu do wyniku wojny światowej, jest ono i fałszywem dla ocenia współubiegania się stronnictw sejmowych i rządu o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Kto właściwie chciał tej sesji a kto jej się sprzeciwił — byłoby zbytecznem teraz nad tem się rozwodzić. Wystarczy fakt, że stronnictwa sejmowe jej zażądały, a rząd — jak z jego strony głoszą — żądanie to uprzedził, zdecydowawszy się na zwołanie sesji w nieokreślonym jeszcze terminie, w każdym razie w czerwcu.

Cieszmy się więc czy jak kto chce inaczej, że Sejm znowu pojawi się na widowni. A kto wie, czy tylko przypadek nie pomógł do wyjścia z zapomnienia, przypadek w formie konieczności ustawowego załatwienia umowy o pożyczkę zagraniczną. Przecież ten Sejm jeszcze na coś się przyda, kiedy bez jego zgody — o zaprzeczeniu ze strony **tego Sejmu** nikt nie myśli — nie można dostać pieniędzy!

Czy jednak na tem ma się skończyć sesja? Czy dla odgłosowania ustawy pożyczkowej nasz rząd przezwyciężył swój wstręt do parlamentaryzmu i zdecydował się na sesję? Tego sobie chyba rząd nie wyobraża. Raz zebrany Sejm znajdzie się wobec tylu i to niebylejakich zadań, że nie sposób kazać mu się rozejść po załatwieniu życzenia czy życzeń rządu. Sejm ma poza rządem a w razie potrzeby i bez rządu szereg spraw, które muszą raz wreszcie być załatwione, tembardziej że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa obecna sesja będzie ostatnia, w najlepszym razie tj. w razie pogwałcenia konstytucji przedostatnia, jakoże ciągle chodzą pogłoski, że Sejm ten ma w jesieni, a zatem już po wygaśnięciu jego kadencji, jeszcze uchwalić budżet na czas od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r.

Jakież to sprawy czekają pilnego załatwienia? Pierwszą jest uzupełnienie ustawy z 2 sierpnia 1926 Nr. 78 Dz. ustaw (zmiana konstytucji) w jej artykule 4, który nadał tylko prezydentowi Rzpltej prawo rozwiązywania Sejmu przed upływem czasu, na który został wybrany. Stało się to poprostu wskutek przeoczenia, gdyż pamiętamy jeszcze, w jakich warunkach, wśród jakich nienormalnych stosunków zmiana konstytucji w gorących tygodniach lipca ub. r. została uchwalona. Zmiana ta pogorszyła jeszcze stanowisko Sejmu w porównaniu ze stanem rzeczy przed zmianą. W pierwotnem brzmieniu nasza konstytucja w art. 26 nadawała Sejmowi prawo postanowienia o swem rozwiązaniu na mocy kwalifikowanej większości, a pewnem jest, że Sejm nie miał zamiaru zrzec się tego prawa. Chodzi więc o to, aby obecnie naprawić błąd z lipca 1926 r. i przywrócić Sejmowi to prawo, aby uczynić go bodaj trochę niezawiślejszym od prawa życia lub śmierci nad nim, jakie obecnie ma tylko rząd.

Druga sprawa i to paląca, to ustawy samorządowe. W poprzedniej sesji komisje sejmowe doszły jeszcze do pewnego uzgodnienia stosunków i można było, gdyby był czas po temu, ustawę samorządową uchwalić. Rząd jednak przeszkadzał takiej uchwale raz czynnie przez sprzeciwianie się uchwałom komisji, drugi raz biernie przez odsuwanie się od współpracy, a rezultatem tego są obecne stosunki, które dają rządowi zupełnie wolną rękę w rozpisywaniu lub nierozpisywaniu wyborów, gdzie i jak mu się podoba. Taki stan rzeczy, urągający pojęciu „samorządu", musi raz ustać, a stać się to może tylko przez uchwalenie ustawy. Może być, że w tej sesji na to nie starczy czasu, tembardziej jeżeli się zechce czas ten sztucznie skracać. W takim razie należy załatwić przynajmniej najbardziej piekący rozdział w tej historji, mianowicie ustawę wyborczą dla Małopolski wschodniej, aby nie było niezwykłego widowiska, że klasa robotnicza polska zmuszona jest tam uchylić się od parodji wyborów.

Trzecią sprawą, która musi stać się przedmiotem obrad w tej sesji, to sprawa drożyzny. Nie zawadzi, mimo że to się już odrobić nie da, wskazać na grzechy p. Niezabytowskiego, które teraz gorzko odczuwa ludność w postaci drożyzny, chleba a całe państwo w postaci pogorszenia się bilansu handlowego. Poza tem negatywnem poruszeniem sprawy drożyzny trzeba będzie zająć się nią i pozytywnie, gdyż stosunki z postępującym przednowkiem — jeszcze blisko trzymiesięcznym — muszą się pogarszać i nie wolno przypatrywać się temu z założonemi rękami.

Nie można też będzie przejść do porządku dziennego nad całym szeregiem wydanych dekretów prezydenta Rzpltej, które podlegają zatwierdzeniu Sejmu. Dla nas niema dwóch zdań, że np. dekretem prasowym z 10 maja musi się Sejm troskliwie zająć, nie dopuszczając w żaden sposób do przekroczenia zakreślonego artykułem 5 ustawy z 2-go sierpnia terminu 14-dniowego, w którym dekrety tracą swą moc, jeżeli Sejm nimi się nie zajmie.

O jednej tylko rzeczy Sejm na zwołać się mającej sesji mówić nie może: o zmianie ordynacji wyborczej. Jesteśmy świadkami skoncentrowanego obecnie ataku na tę ordynację ze strony tych czynników, którym jest ona solą w oku z tej prostej przyczyny, że odbiera im możność uzyskania mandatów. Te stronnictwa, które za dawnych „dobrych" czasów miały mandaty bez wyborców dzięki starostom i żandarmom, dziś zieją siarką i smołą na pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania, na prawo wyborcze kobiet i wogóle na wszystko, co ich wzór do naśladowania Mussolini nazwał „przeżytkiem parlamentaryzmu". Wszystkie czasowo - profesorskie artykuły, wszystkie umizgania się do endecji o zrobienie wspólnego frontu dla ukręcenia głowy „pięcioprzymiotnikowemu bałamuceniu ludu" pozostaną pobożnemi życzeniami tych strupieszałych sfer, którym pozostał tylko — papier do pisania pustych gróźb i śmiesznych pouczań, o które nikt nie prosił.

Mimo wszystkich puszczan w świat wiadomości, że lud nienawidzi Sejmu, że ma dość jego gadania i partyjnictwa, mimo sztucznego obniżania powagi Sejmu wśród mas, przecież te masy nie przestały widzieć w Sejmie jedynego instrumentu, który przy lepszem prowadzeniu mógłby im przynieść niejedną ulgę w ciężkiem położeniu. Bardzo to ładna rzecz kłaść nacisk na conajmniej równorzędność władzy wykonawczej z ustawodawczą, ale jak daleko u nas od tej równorzędności, jak wprost rząd wziął pod kuratelę tę władzę ustawodawczą! Nowa sesja powinna bodaj przed zakończeniem kadencji tego Sejmu zadokumentować, że ta równowaga jeszcze istnieje i że nie pozwoli przesunąć punktu ciężkości życia państwowego całkowicie na stronę czynnika niestałego, jakim w istocie rzeczy jest każdy rząd.

Jak u nas rośnie drożyzna

Każdy prowadzący gospodarstwo domowe wie, jak drożeje wszystko — począwszy od artykułów spożywczych a skończywszy na artykułach przemysłowych. To też drożyzna zaczyna wywoływać dawno niewidziane u nas objawy, mianowicie walki o podwyżkę płac, dotychczas z powodu bezrobocia ucichłe.

Aby pojąć cały ogrom wzrostu drożyzny, nie można mierzyć go drobnemi wydatkami codziennemi. Rodzina robotnicza, wydająca na codzienne utrzymanie grosze i złote, nie ma poglądu na całokształt swych wydatków; nie potrafi zebrać np. jednomiesięcznego okresu w jeden obraz dający sumę różnicy między dawnemi a obecnemi wydatkami. Co dopiero mówić o wydatkach w ciągu dłuższego okresu np. za kwartał! Tu tylko statystyka potrafi dać mniejwięcej dokładny obraz, w jakim stopniu wydłużała się drabina wydatków wskutek wzrostu cen poprostu z dnia na dzień.

Mamy takie zestawienie z dłuższego okresu czasu w „Wiadomościach statystycznych" i przekonujemy się, że — co nie jest nowością — drożyzna rosła ale nie równomiernie, gdyż najwięcej rosły ceny artykułów spożywczych, tak zwanych produktów rolnych. Widzimy to na podstawie porównania cen w r. 1914 z cenami w pierwszych czterech miesiącach br., przyczem za podstawę porównania weźmiemy liczbę 100 w 1914 r. Sytuacja przedstawia się wedle poniższej tabeli w następujący sposób i to odnośnie do cen hurtowych:

	Art. roln.	art. przemysł.	wskaź. ogól.
styczeń	123'9	106'8	112'8
luty	125'5	108'	114'
marzec	127'2	109'7	115'8
kwiecień	134'4	111'5	119'6

Widzimy więc następujące wyniki: ceny artykułów rolniczych od stycznia do kwietnia wzrosły o 10'5 procent, ceny artykułów przemysłowych wzrosły o 4'7%, zaś wskaźnik ogólny o 6'8 procent, czyli **że najwyższy — prawie o sto procent — wzrost wskazują artykuły rolnicze**, ta podstawa naszego życia.

Jest to zresztą naturalne i zrozumiałe, gdyż na żadnym artykule nie odbija się tak szkodliwie wywóz, jak na artykułach rolniczych. A w dodatku sfery rolnicze, które ciągle powołują się na drożyznę płótna, żelaza i innych artykułów przemysłowych jako na powód drożyzny swych produktów, mogą w powyższem zestawieniu znaleść zaprzeczenie tego swego twierdzenia, gdyż artykuły przemysłowe wzrosły o 5'8% mniej niż artykuły rolnicze. Rolnicy biorą więc zanadto wysoką rekompensatę za zwiększone na artykuły przemysłowe wydatki.

A przytem należy pamiętać, że artykuły przemysłowe nie stanowią z reguły wydatku codziennego, podczas gdy chleb, mięso, nabiał itd. są rubryką codziennie się powtarzającą i — powiedzmy otwarcie — niezbędniejszą niż niejeden z artykułów w rolnictwie i przez rolników używanego.

Koniec końców — ludność miejska jest ciężej dotknięta drożyzną niż wiejska i jest ponadto w gorszem położeniu o tyle, że nie może poszukać odszkodowania w żądaniu wyższej ceny za swój towar tj. za pracę.

Prezydent Mościcki w Tarnowie

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Tarnów, 29 maja.

W niedzielę o godzinie 10 rano przybył do Tarnowa p. prezydent Mościcki, by wręczyć sztandar 16 pułkowi piechoty. P. prezydent przyjechał automobilem z Krynicy, w towarzystwie adjutanta generalnego płk. Zahorskiego, szefa kancelarji ppłk. Becka, płk. Nagórnego i rotm. Jurgielewicza. — **Olbrzymie rzesze publiczności oczekiwały p. prezydenta** wzdłuż całej ulicy Krakowskiej. Przy plantach kolejowych wystawiona była brama triumfalna z godłem państwa i herbami miasta. Wszystkie domy w Tarnowie ozdobione były chorągwiami o barwach państwowych, nadto festonami i portretami dostojnego gościa.

Przed bramą triumfalną oczekiwała p. prezydenta rada miejska w komplecie, starosta Krupiński, naczelnicy wszystkich miejscowych urzędów i władz, przedstawiciele powiatu tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego, przedstawiciele wyznań religijnych, cechy, stowarzyszenia i korporacje, legjoniści, strzelcy i sokoli, wreszcie młodzież szkolna. Z Krakowa przybyli: wojewoda Darowski, generał Wróblewski, szef sztabu DOK płk. Bolesławicz, szef wydziału bezpieczeństwa major Dziadosz i komendant policji Pilch.

Gdy zajechało auto p. prezydenta w eskorcie banderji chłopskiej z Poręby Radlnej, rozległ się **świst syren fabrycznych i bicie dzwonów kościelnych.** Wśród dźwięków hymnu narodowego przeszedł p. prezydent przed frontem kompanji honorowej 16 pp. i szwadronu honorowego 5 pułku strz. konnych. **W gorących słowach powitał p. prezydenta burmistrz Dr. Kryplewski**, wręczając mu chleb i sól na srebrnej tacy. Burmistrz w przemówieniu swem prosił p. prezydenta **o przyjęcie obywatelstwa honorowego**, nadanego mu przez miasto w uznaniu zasług, a mowę swą zakończył okrzykiem na cześć głowy państwa, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli. Żona burmistrza wręczyła prezydentowi bukiet z wstęgami o barwach miasta. Następnie p. prezydent udał się na śniadanie do starostwa.

O godzinie 11 przedpołudniem na boisku Sokoła przy plantach kolejowych rozpoczęła się msza polowa, celebrowana przez ks. generała Niezgodę, który też odebrał od żołnierzy przysięgę na wierność sztandarowi. Biskup Wałęga dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił przemówienie do żołnierzy. Po wbiciu gwoździ, **p. prezydent wręczył sztandar dowódcy** 16 pp. pułkownikowi Dragatowi, potem odebrał **defilade**, w której uczestniczył 16 pp., 5 p. strz. konnych, hufiec szkolny, Sokół, straż pożarna i banderja Krakusów.

Następnie p. prezydent udał się do koszar 16 pp. na obiad żołnierski, poczem przybył do Kasy Oszczędności, gdzie w sali balowej wydano obiad na jego cześć. Przemawiali przewodniczący komitetu sztandarowego starosta Krupiński, burmistrz Kryplewski i pułkownik Dragat, wznosząc toasty na cześć prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Odpowiedział p. prezydent w nast. słowach:

— W dniu dzisiejszym społeczeństwo miejscowe w dowód głębokiej łączności między armją a narodem ofiarowało swemu żołnierzowi chorągiew pułkową, która stanowi symbol honoru i poświęcenia żołnierza dla Ojczyzny. Żądam od żołnierzy 16 pp., by symbolu tego bronili do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi, jak im nakazuje przykazanie żołnierskie. Wierzę niezłomnie, że gdyby zaszła tego potrzeba, w wykonaniu tej powinności wesprze armję cały naród, tak, jak dzisiaj reprezentanci tutejszego społeczeństwa dają świadectwo, że żołnierz polski jest wykładnikiem siły całego narodu, jego siły moralnej i siły materjalnej. Siła moralna jest wyrazem ducha i nastroju narodu, siła materjalna — wykładnikiem wartości gospodarczych kraju. Gdy z armją stoi kraj, o miljonach warsztatów pracy, gdy podnosi się ogólny dobrobyt obywateli, żołnierz polski w chwili konieczności obrony granic tem łatwiej i tem pewniej spełnia swe szczytne zadanie. Dlatego też **z całym naciskiem podkreślam konieczność intensywnej codziennej pracy nad podniesieniem i szybkim rozwojem naszego życia we wszystkich jego dziedzinach.** Jestem pewny, **że Polska w niedługim czasie powiększy znacznie swe warsztaty twórczej pracy gospodarczej.** Wówczas i żołnierz nasz, oprócz siły moralnej społeczeństwa, korzystać będzie z niewyczerpanych zasobów materjalnych dla obrony tego symbolu, który dziś 16 pułkowi piechoty wręczyłem.

— **Miło mi te wskazania ogólne wypowiedzieć tu w Tarnowie, którego społeczeństwo dało wyraz prawdziwego zrozumienia tych najżywotniejszych interesów państwa**, co bezwzględnie znajdzie jaknajszersze uznanie całego kraju.

Popołudniu **zwiedził p. prezydent tereny pod budowę fabryk azotniaków**, zaś o godzinie 5 wyjechał z Tarnowa autem do Spały.

Popołudniu odbyły się zawody sportowe i zabawy żołnierskie 16 pp., zaś wieczorem raut w salach kasynowych.

Prze cały dzień **ludność miasta tłumnie gromadziła się na ulicach**, pozdrawiając przejeżdżającego p. prezydenta okrzykami na jego cześć. Gdy pan prezydent opuszczał przed odjazdem gmach starostwa, **dziatwa szkolna obsypała go kwiatami**, — a wzruszony gość uściskał i ucałował jedną z dziewczynek.

Dlaczego rząd rozpisał wybory kurjalne w Małopolsce?

Na zjazd starostów Małopolski wschodniej przyjechał do Lwowa p. wiceminister spraw wewnętrznych **Jaroszyński**, który udzielił prasie wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu wobec wyborów gminnych w Małopolsce. P. wiceminister oświadczył między innemi:

— Zarządzone niedawno wybory do reprezentacyj gminnych w Małopolsce Wschodniej wywołały żywe zainteresowanie. Próbowano — niezawsze szczęśliwie — ustalić motywy, któremi kierował się rząd, zarządzając wybory w tym właśnie momencie. Próbowano między innemi motywy te znaleźć w chęci rozbicia sił politycznych przed wyborami do parlamentu Rzeczypospolitej. Stwierdzić muszę, że wszystkie tego rodzaju przypuszczenia **nie odpowiadają rzeczywistości.** Głównym powodem zarządzenia wyborów jest postulat **przywrócenia prawa** na terenie Małopolski Wschodniej.

Z pośród motywów wtórnego niejako znaczenia wymienić należy konieczność **usunięcia owej masy komisarzy gminnych**, którzy zajęli miejsce legalnych organów gminnych, pochodzących z wyborów. I to nietylko dlatego, że instytucja takich komisarzy stałych nie jest oparta na prawie, ale również z tego powodu, że gospodarka komisarzy mianowanych przez czynniki rządowe obciąża rachunek rządu, podczas gdy w rzeczywistości rząd odpowiedzialności za nią ponosić nie może i nie chce.

Obecna sytuacja gospodarcza naszego państwa wkłada na samorządy szczególnie ważny obowiązek odegrania czynnej roli w ożywieniu życia gospodarczego. Tymczasem komisaryczne zarządy gminne nie mają możności rozwinąć szerszej działalności inwestycyjnej, albowiem nie przysługuje im prawo zaciągania długoterminowych zobowiązań.

Zarządzenie wyborów gminnych w Małopolsce Wschodniej posiada polityczne znaczenie. Nie jest ono jednak żadnym politycznym manewrem.

Następnie p. wiceminister wyjaśnił pewne kwestje sporne w związku z kurjalną ustawą z roku 1866. Rząd uznał mianowicie, że rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej o czwartem kole wyborczem rozciąga się **także na teren Małopolski Wschodniej.** Dalej uznał rząd, że jakkolwiek wirylistom niewątpliwie przysługuje czynne prawo wyborcze, to jednak kwota opłacanego przez nich podatku przy podziale na koła wyborcze uwzględnioną być nie może.

Wreszcie oświadczył p. wiceminister:

— W pewnych sferach politycznych próbowano wnioskować z zarządzenia wyborów w Małopolsce o szczególnej predylekcji rządu do systemu kurjalnego. Są to oczywiście wnioski zupełnie dowolne **i nie oparte na żadnej podstawie.** Każdy bowiem, kto zna sprawę bliżej, wie o tem doskonale, że chcąc bezzwłocznie przeprowadzić wybory w Małopolsce z powodów, o których mówiłem na wstępie, rząd nie miał żadnego wyboru co do ordynacji wyborczej i musiał się oprzeć na tej ordynacji, która prawnie dotąd obowiązuje. (P. Jaroszyński nie wyjaśnił jednak, dlaczego rząd przeszkadza Sejmowi w pracach nad nowemi ustawami samorządowemi! Red. „Naprzodu").

Zarządzenie wyborów obejmuje wszystkie gminy w Małopolsce **z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.** Wybory w tych dwóch miastach małopolskich bowiem ze względu na statuty tych miast i inne komplikacje prawne, stanowią **problem** odd**zielny**, naprawdę mówiąc, bardzo trudny, który w tej chwili jest przedmiotem studjów ministerstwa spraw wewnętrznych. Żadne decyzje w tej mierze dotychczas nie zapadły, ale już w najbliższych miesiącach rząd i w tej sprawie poweźmie, **ponieważ we Lwowie i Krakowie stosunki są nielegalne i anormalne.**

Na zakończenie powiem, że wszelkie pogłoski o zamiarach rządu o odwołaniu zarządzenia wyborów lub też odroczeniu ich terminu, **nie odpowiadają prawdzie.**

* * *

Odmienne nieco informacje znajdujemy w „Nowym Głosie Przemyskim". Jak wiadomo, PPS postanowiła zbojkotować wybory kurjalne w Małopolsce Wschodniej i w tej sprawie była u pp. Bartla i Składkowskiego delegacja. Uczestnik tej deputacji, wiceburmistrz Przemyśla tow. Jasiński stwierdza, że obaj ministrowie bardzo poważnie potraktowali protest deputacji. P. wicepremjer Bartel zakomunikował deputacji, że rozporządzenie rozpisania wyborów na podstawie ordynacji z 1866 roku **nastąpiło bez uchwały Rady ministrów** i że będzie ono jeszcze przedmiotem rozważań ze strony rządu. P. minister Składkowski zapewnił deputację, że i on **nie jest zwolennikiem potworka austrjackiego**, a rozpisanie wyborów uważał za konieczne jedynie celem uwolnienia ludności od niekontrolowanych rządów rozmaitych komisarzy. Uwagę, że może to mieć raczej zastosowanie do gmin wiejskich, gdzie i charakter klasowy ordynacji wyborczej nie występuje tak jaskrawo, przyrzekł p. minister wziąć pod rozwagę. Obaj ministrowie oświadczyli, że uchwała bojkotu zrobiła na nich **duże wrażenie.**

Emerytura honorowa dla Orkana

Rada przyboczna komisarza rządu w Zakopanem jednomyślnie uchwaliła przyznać piewcy Podhala, Władysławowi Orkanowi w związku z jego jubileuszem, honorową emeryturę w kwocie 2.400 złotych rocznie i pokryć ją w połowie z funduszu uzdrowiskowego, uwzględniając ją już w tegorocznym budżecie, drugą połowę pokryje fundusz gminny narazie z budżetu na cele kulturalne. Co do lat następnych Rada przyboczna zwróci się do przyszłej Rady gminnej, by dotację tę utrwaliła.

HUMOR I SATYRA

—o—

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH



MURY CEŁ, DZIELĄCYCH EUROPĘ

Merkury: I narody Europy sądzą, że w tych warunkach mogą uprawiać wzajemny handel!

(„Telegraaf").

Ekshumacja zwłok Słowackiego w Paryżu

Przygotowania do sprowadzenia zwłok Słowackiego są w pełnym toku. Dokonano w Paryżu próbnej ekshumacji. Stwierdzono, że trumna aczkolwiek nadpróchniała, trzyma się jeszcze mocno. Na trumnie przybita jest blacha z nazwiskiem Słowackiego. Dnia 15 czerwca nastąpi ekshumacja i przeniesienie zwłok do potrójnej trumny: sosnowej, metalowej i hebanowej. Ta ostatnia zbudowana będzie na sposób mazurski, to znaczy będzie sześciokanciasta. Z grobowca przewiezione zostaną zwłoki do kościółka polskiego, gdzie odbędzie się nabożeństwo, stamtąd zaś do gmachu ambasady polskiej, gdzie urządzona będzie kaplica spowita w kiry i szkarłaty.

Na uroczystościach tych będzie obecny minister Zaleski. 16 czerwca o godz. 12 w południe prochy Słowackiego wyruszą z Cherbourga na okręcie polskim „Wilja". Dnia 27 nastąpi spotkanie „Wilji" przez wszystkie znajdujące się w portach polskie jednostki morskie. W godzinach wieczornych spodziewane jest przybycie Wilji do Gdyni. Wieczorem trumna spocznie na statku wiślanym „Adam Mickiewicz", nazajutrz zaś rano statek ruszy w górę rzeki. Dekoracją statku zajmuje się artysta Drabik. Statek zatrzyma się w Tczewie, Grudziądzu, Toruniu i Włocławku. Dnia 26 czerwca statek dobije do przystani w Warszawie. Cała noc z 26 na 27 i dzień następny poświęcona będzie uroczystościom w stolicy. Następnie prochy wieszcza przewiezione zostaną z Warszawy do Krakowa.

* * *

LWÓW KU CZCI SŁOWACKIEGO

Lwowski komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju zamierza urządzić wystawę pamiątek po wieszczu w gmachu Ossolineum. Jest nadzieja, że wystawa będzie okazała, gdyż Lwów ze wszystkich miast polskich przechował najwięcej pamiątek po Słowackim. Projekt wysłania wieńców.kartkowych do Krakowa poruszony przez Komitet budowy pomnika poety we Lwowie, wywołał żywe zainteresowanie zarówno we Lwowie, jako też na prowincji, o czem świadczą liczne zamówienia nadchodzące do komitetu. Wydane będą również nalepki na okna i pamiątkowe karty korespondencyjne.

LUD KRAKOWSKI W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU

W niedzielę 12 czerwca o godz. 11 przedpoł. odbędzie się staraniem PPS w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie **uroczysta akademja ku czci Juljusza Słowackiego.** Bilety wcześniej do nabycia w biurze OKR PPS, ul. Dunajewskiego L. 5, II. p.

Powrót do partji

Łódzki okręgowy komitet robotniczy polskiej partji socjalistycznej otrzymał następujące pismo:

Łódź, 25 maja 1927 r.

Szanowni Towarzysze!

Z dnia na dzień systematycznie wzrasta reakcja w Polsce. Robotnikom coraz większa dzieje się krzywda. Spychani w otchłań nędzy i beznadziejności, czekają oni daremnie na poprawę swej pozycji gospodarczej.

Dążeniem sfer rządzących w Polsce jest rozbicie i starcie z powierzchni publicznej działań politycznych wszystkich partyj robotniczych, walczących na drodze legalnej o poprawę swego losu.

Zatarło się pojęcie, gdzie się zaczyna demokracja i gdzie się kończy skrajna reakcja. Część prasy, będącej wyrazem lewicy społecznej, stała się trybuną skrajnej prawcy. Na skłóceniu i zmąceniu orjentacji społecznej i politycznej mas robotniczych, burżuazja buduje gmach swojej przyszłości.

Najpotężniejszą przeszkodą dla burżuazji jest jak zawsze, tak i w obecnej chwili PPS, mająca chlubną w dziejach Polski historję, oraz pomimo dezorjentacji ogólnej, posłuch wśród robotników całego kraju. Młot kierowany przez burżuazję w celu rozbicia PPS, uderza w jej stalowy pancerz bez skutku, wydając niepożądane dla reakcji owoce. Oto nawet masy robotnicze, pogrążone do niedawna w apatji i bezmyślności, skupiają się pod sztandarem PPS, jako jedynej, widomej na drodze legalnej siły robotniczej, czemu dały dowód ostatnie wybory w Warszawie do Rady miejskiej i w kilku innych miastach w ostatnich czasach.

Powstałe nowe partje polityczne, jak „Niezależni Socjaliści" i „Lewicowcy" chcąc się utrzymać na drodze legalnej, muszą naśladować PPS, przeto oprócz roszczszenia jednolitego frontu socjalistycznych zorganizowanych robotników pod sztandarami PPS nic dobrego nie robią i nowych idei w życie robotnicze nie wnoszą. Przeto dla interesu klasy robotniczej są szkodliwe te przybudówki. Masy robotnicze intuicyjnie darzą je nieufnością, już z tej prostej przyczyny, że one nie posiadają żadnej przeszłości ani sformułowanych programów, a tylko frazes rewolucyjny o walce z PPS-owską akcją parlamentarną. Oto są przyczyny, że nie mogą one stworzyć takiej siły, z którą burżuazja musiałaby się liczyć, że działają one zawsze na szkodę proletarjatu.

Ja, po dwuletnim pobycie u „niezależnych socjalistów", obserwując to wszystko, co się wśród robotników w Polsce dzieje, doszedłem do przekonania, że praca moja wśród nowych partyj, orjentacyj i kierunków, żadnych dodatnich rezultatów dla robotników mieć nie może, a tylko szkodę, jaka wypływa z rozbijania głównych sił robotniczych, na które dziesiątki lat pracowali ideowi towarzysze. Z tych powodów postanowiłem wstąpić z powrotem do PPS i wzywam wszystkich towarzyszy, dotąd błądzących lub apatycznych, ażeby wspólnemi siły przystąpili do dalszej budowy potęgi PPS, która w obecnym czasie i na obecnej drodze, jest i będzie puklerzem naszej walki w obronie interesów robotniczych, demokracji i socjalizmu.

W przekonaniu, że zrozumiecie należycie motywy ideowe, któremi się kieruję, oczekuję Waszej odpowiedzi.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

J. Klimaszewski (pseudonim „Zagłoba"),
b. ławnik magistratu miasta Łodzi.

Wiadomości polityczne

PAN WITOS GROZI

W „Słowie Tarnowskiem" czytamy:

Zebranie delegatów stronnictwa PSL „Piasta" odbyło się dnia 21 maja w sali stowarzyszenia „Gwiazda". Obecnych było około 150 osób, przewodniczył poseł Witos, który też pierwszy przemawiał. P. Witos krytykował działalność obecnego rządu pod względem politycznym i gospodarczym, usiłując wmówić w słuchaczy, że najlepiej działo się w Polsce w czasach, **kiedy to on był przy władzy.** Jako argumenty podawał, że obszarnikom **ma być** podatek zmniejszony; że tylko **chłop musi** podatki płacić, bo inaczej grozi mu egzekucja; że rząd odnosi się do stronnictwa „Piasta" nieprzychylnie, bo gdy stronnictwo starało się u rządu o zniżkę biletów kolejowych na kongres **partyjny** w Krakowie, to dostało odmowną odpowiedź; że rząd zwalcza partje już istniejące, a popiera nowe; ujmował się za więzionymi generałami itp. Następnie atakował starostwo, w którem nie są już chłopi (czytaj: „piastowcy") w ten sposób przyjmowani, jak to dawniej bywało. Atakował dalej Radę powiatową w Tarnowie, gdyż ma wejść do niej tow. Ciołkosz. W końcu swego długiego przemówienia oznajmił słuchaczom, że kongres stronnictwa odbędzie się dnia 1 lipca w Poznaniu. Z kolei przemawiał poseł Brodacki, który również krytykował rząd za to, że powiększa liczbę emerytów, nie ma żadnego programu gospodarczego tak, że zagranica traci do nas zaufanie, że wreszcie popiera prasę partyjną itp. Przystąpiono następnie do podjęcia rezolucyi, które uchwalono w nastroju dogorywającej świeczki.

Zaraz po zebraniu „Piasta" odbyło się zebranie wójtów i sekretarzy gminnych powiatu tarnowskiego. Poseł Witos przedstawił żądania swego stronnictwa, a wkońcu oświadczył, **że jeśli żądania chłopów nie zostaną uwzględnione, to 20.000 chłopów przyjdzie pod starostwo upomnieć się o swoje prawa.** W czasie dyskusji zebrani interpelowali posła Witosa o pożyczkę z Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

—ooo—

ROZWIĄZANIE SKUPSZTYNY

W kołach politycznych Belgradu twierdzą, że rząd zamierza zwołać na 11 lub 18 czerwca skupsztynę na sesję nadzwyczajną. Na posiedzeniu tem odczytany zostanie dekret, odnoszący się do sprawy rozwiązania skupsztyny i rozpisania nowych wyborów na 11 lub 18, najpóźniej 25 września br. Wiadomości te potwierdzają zarówno koła rządowe jak i opozycja.

—ooo—

WYBORY W BUŁGARJI

Dnia 30 bm. odbyły się w całej Bułgarji wybory do sobrania. Walka wyborcza toczy się w sposób bardzo gwałtowny. Dzienniki opozycyjne donoszą o licznych aktach teroru ze strony władz, rząd jednak dementuje te wiadomości. Partja rządowa spodziewa się, że z 273 mandatów uzyska 170.

Przegląd prasy

Lot naoceaniczny, a wiza paszportowa. — To, co najważniejsze: wielki spór akademicki o krój czapek!

Marszałek Foch, któremu w Paryżu składał wizytę młodociany „zwycięzca Oceanu", lotnik Lindbergh, powitał go temi słowy: „Jestem szczęśliwy, gratulując Panu, ponieważ pokazał Pan, co może zdziałać młody człowiek, gdy starannie przygotuje jakieś przedsięwzięcie i poprowadzi je nieustraszenie".

Ale staranność niedopisała Lindberghowi — na jednym punkcie (co znaczy roztargnienie 25-latka!): zapomniał o wizie paszportowej!

Na ten temat ironicznie pisze Widz w „Epoce":

> Wspaniały szaleniec, wzór odwagi i hartu ducha, chwała cywilizacji współczesnej, witany z uwielbieniem i entuzjazmem przez tłumy, a z honorami przez władze państwowe, lotnik Lindbergh po przebyciu 6.000 kilometrów bez lądowania, stanął na ziemi francuskiej... wbrew obowiązującym przepisom: na paszporcie nie miał wizy! Zakomunikował o tem ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu. Ambasador zapewnił bohatera, że z tego powodu nie wyniknie „ambaras".
>
> Nie miał wizy... Jest to wielki dowcip naszych czasów. Znakomita drwina ze starych porządków i zwyczajów, wyzwanie rzucone duchowi anachronizmu i zastoju, jaskrawy, świetny wyraz przepastnej różnicy, jaka dzieli dwa światy: świat rutyny, tępej inercji, martwego przepisu i świat genjuszu ludzkiego, który już tworzy nowe życie, nowe warunki, w jakich wczorajsze i przedwczorajsze przepisy stają się zbędne, śmieszne, głupie..
>
> Lindbergh dosłownie i w przenośni przeleciał nad głowami biurokracji obu półkul.

A dalej powołuje się feljetonista „Epoki" na naukowca i literata w jednej osobie, B. Winawera:

> „Najświetniejszy dziś w Polsce popularyzator wiedzy ścisłej, Bruno Winawer, w rozkosznej, dwutomowej książce p. t. „Boczna antena" dobrze uwydatnia śmieszność anachronistycznych zwyczajów, które prędzej czy później zginąć muszą:
>
> „Prawdopodobnie fenomenalny rozwój techniki, motorów, środków komunikacyjnych, zmieni oblicze ziemi, przemiesza miazgę ludzką na nowo, umieści człowieka zdolnego tam, gdzie tkwić powinien, stworzy historję prawdziwie nowożytną, połamie różne średniowieczne barjerki, wyrwie nas z zatęchłych piwnic, zmiecie z powierzchni ziemi głupkowate, przedawnione biura paszportowe, komory celne, rozwali pstrokate rogatki i zdejmie z nas inne przekleństwa, któremi nam życie zatruto".
>
> Człowiek pozazdrościł ptakom, które przelatują w ciągu doby setki kilometrów (bez wizy i paszportu „ulgowego"), zaczyna tym wolnym stworzeniom dorównywać, więc też „musimy się wszyscy razem zdobyć na odrobinę ptasiego móżdżku i zaszczepić go metodą Steinacha naszym ciałom prawodawczym". Bo inaczej będziemy... pośmiewiskiem ptaków: „Chuda kaczka w locie do Venezueli, szary wróbel w podróży z Connecticut do New Jersey, flegmatyczny bocian w Afryce Południowej opowiedzą głośno światu o naszej strasznej, samobójczej przysłowiowej głupocie: „przez dwa dni i noc jedną umieją przefrunąć na aluminjowych skrzydłach dystans Warszawa—Dakar—Buenos Ayres — to prawda. Ale przez trzy tygodnie załatwiają przy tej okazji formalności wyjazdowe. Wizy, podania, stemple, zaświadczenia... Nic z nich nie będzie"... Będziemy mieli — jeżeli tak dalej pójdzie — opinję fatalną, lotne mewy okrzyczą nas od bieguna do bieguna".
>
> Lecz nie, tak dalej nie pójdzie...

* * *

Czy tylko stara biurokracja, nie widząca świata zpoza papierów — w dobie radja i 33godzinnego przelotu nad Oceanem jest rutyniczną, drobiazgową — a młodsze pokolenia mają duchy nastawione na ogarnianie szerokich horyzontów?... Sporo jeszcze fal i radjowych i oceanicznych chyba przepłynie, zanim przezłobią one ludzkość!

Narazie — — posłuchajmy, jak wygląda **wielka afera, którą przez kilka lat** podniecała młodzież akademicką w Wilnie, a którą tak referuje wileńskie „Słowo":

> Od kilku lat toczy się walka między akademicką młodzieżą, należącą do Bratniej Pomocy, a innym odłamem, reprezentowanym przeważnie przez żydów o prawo noszenia t. zw. batorówek. Ostatnio Rektorat U. S. B., chcąc przeciąć nie dające wyniku wystąpienia młodzieży narodowej, — przyszedł jej z pomocą i w drodze legalnej rozwiązał całą sprawę w sposób prosty i radykalny, mianowicie zniósł wogóle batorówki.
>
> **Zarząd Bratniej Pomocy wyłonił** obecnie **specjalną komisję, która ma opracować nowy rodzaj czapek.** Prawo noszenia tych czapek przysługiwać będzie jedynie członkom Bratniej Pomocy.

Ładny wizerunek nowej, podrastającej biurokracji!

Z ruchu młodzieży

—o—

ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Zarządy organizacyj, które nadesłały zgłoszenia na Zlot, winny wyznaczyć kierownika grupy, który odpowiedzialny będzie za terminowe przybycie grupy na Zlot. Wszystkie formalności związane z podróżą załatwia kierownik.

Po przybyciu do Warszawy kierownik winien przeprowadzić grupę do Biura Zlotu, które mieścić się będzie przy wejściu do obozu, ul. Okopowa Nr. 43-47. Na dworcach kolejowych i przystani na Wiśle będą się znajdowali informatorzy, do których zwracać się należy o szczegółowe wskazówki. Uważajcie na tablicę z napisem: **„I-szy Ogólnokrajowy Zlot itd. Informacje".**

Kierownik grupy winien przywieść ze sobą spis wszystkich uczestników w 3-ch egzemplarzach, osobno mężczyzn osobno kobiet. Spisy te kierownik wręczy w Biurze Zlotu, przyczem wpłacić musi należność za całą grupę, licząc po 4 zł. od osoby, ewentualnie złożyć musi dowód wpłaty całkowitej należności na konto PKO Nr. 175.

Przypomina się, iż na Zlot dopuszczone będą jedynie grupy, które zostały w terminie zgłoszone i wpłacą całkowitą należność.

Po otrzymaniu legitymacji uczestnicy rozmieszczeni zostaną w namiotach i od tej pory obowiązuje ich bezwzględna karność.

Dnia 26 maja odjechało z Przemyśla łodziami 21 turowców ze Stanisławowa i 4 z Przemyśla do Warszawy na zlot. Odjeżdżających żegnano przemówieniami oraz orkiestrą ZZK. Tysiące ciekawych skupiły się po obu brzegach Sanu, obserwując odjazd łodzi.

Z Zachodniej Małopolski, według dotychczasowych wiadomości, wyjeżdża na zlot 70 towarzyszów z Krakowa, 40 z Tarnowa, 20 z Krosna, 7 z Wieliczki itd.

KRONIKA

Kraków, 31 maja.

Główna dyrekcja przedsiębiostw górniczych w Krakowie

Dowiadujemy się, że wskutek starań gminy m. Krakowa, względnie memorjałów prezydjum miasta, wniesionych do rządu przez prezydjum miasta, udało się przekonać odpowiednie sfery decydujące o konieczności **zcentralizowania w Krakowie naczelnych władz górniczych wszystkich trzech zagłębi:** krakowskiego, dąbrowskiego i śląskiego. Projekt ten **uzyskał już odpowiednią sankcję** i rozpoczęto przygotowania do zorganizowania w Krakowie **głównej dyrekcji przedsiębiorstw górniczych.**

—ooo—

Most na Wiśle

Jak się dowiadujemy, roboty około budowy nowego mostu żelaznego na Wiśle w Krakowie, postępują naprzód. Przyczółki u wylotu ulic Legjonów i Krakowskiej są już na ukończeniu, zaś oba filary mostowe w toku budowy. W tych dniach rozpocznie się betonowanie form, tak, że w tym roku staną obydwa filary. Konstrukcja żelazo-betonowa mostu będzie zmontowana w r. 1928. W roku 1929 zostaną wybudowane rampy tj. zjazdy skośne po obu stronach mostu. W tym celu zostaną zburzone trzy domy: dom starców żydowskich, oraz dwa prywatne. Tak więc w roku 1929 budowa mostu będzie w zupełności ukończona.

—ooo—

PODWYŻSZENIE TARYFY TRAWAJOWEJ. Na posiedzeniu Rady m. Krakowa, które odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu w nadchodzący czwartek o godz. 5 popoł., rozpatrywana będzie między innemi i sprawa podwyżki taryfy tramwajowej, oraz szereg spraw regulacyjnych.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem radcy m. inż. Turskiego, przy współudziale wicepr. dr. Wielgusa — odbyło się w magistracie posiedzenie Sekcji ekonomicznej Rady miejskiej. Po uchwaleniu wniosków magistratu w sprawie sprzedaży 2 skrawków gruntu miejskiego do linji regulacyjnej, jednego w Dz. XX. — drugiego w Dz. XXII, omówiła Sekcja szereg bieżących spraw porządkowych, komunikacyjnych i gospodarczych — i uchwaliła przekazać magistratowi do wykonania kilka rezolucyj zgłoszonych przez poszczególnych radców miejskich w tychże sprawach.

60-LECIE SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Dnia 2 czerwca o 8 wieczór odbędzie się w sali Sokoła uroczysty wieczorek dla uczczenia 60-tej rocznicy założenia Tow. sokolego w Polsce. Na program wieczorku złożą się przemówienia, śpiew, deklamacja i popisy.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW (ul. św. Ducha) wystawiono 170 obrazów przeznaczonych na budowę Domu artystów w Krakowie. Aby pozyskać potrzebny fundusz na ten cel Sekretarjat Związku rozsprzedaje deklaracje w cenie od 60 zł. do 300. Każdy nabywca deklaracji otrzyma obraz odpowiadający równowartością zdeklarowanej kwocie spłacalnej w ratach miesięcznych. Obrazy drogą losowania będą rozdzielone między nabywców deklaracji przypuszczalnie dn. 6 czerwca br. Na wystawie znajdują się obrazy następujących artystów: prof. Axentowicza, Czechowicza, Chlebusa, Chmurskiego, Dunikowskiego, Dzwonkowskiego, Daniel-Kossowskiej, Fromowicz, Fabiańskiego, Fedkowicza, Gedliczki, Grossego, Gałęzowskiej, Grotta, Gwozdeckiego, Hryńkowskiego, Hoffmana Vlastimila, Hironia, Jakubowskiego, Józefczyka, Jaxy-Małachowskiego, Janowskiego, Jabłońskiego, Klimowskiego, Kryeińskiego, Krchy, Krzyszkowskiego, Kowalskiego, Korpała, Komorowskiej, Kopystyńskiego, prof. Kowarskiego, Kamockiego, Lepszego, prof. Laszczki, Leszki, Leonarda, prof. Mehofera, Niedzielskiej, Olszewskiego, Puchały, Pinkasówney, prof. Pieńkowskiego, Pelczarskiego, Pautscha, Rychter-Janowskiej, Stroinowskiego, Stankiewiczówney, Szyszko-Bohuszówney, Stapińskiego, Stachiewicza, Salwerani, Stechlikówney, Tracza, Trettera, Tetmajerówney, Wyganowskiego, Wallisa, Wodzinowskiego, prof. Weissa, prof. Wyczółkowskiego, Żurawskiego, Żmudy, Pochwalskiego, prof. Jarockiego. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—1 i 4—7. Wstęp 50 gr., dla posiadaczy deklaracji — wolny.

PRZECIW RADJOPAJĘCZARSTWU. Na podstawie przeprowadzonych dotychczas wywiadów, władze krakowskie są w posiadaniu nazwisk kilkuset „radjopajęczarzy", tj. osób, uchylających się od ustawowego obowiązku rejestracji posiadanych radjodbiorników. Ze względu na zbliżający się koniec miesiąca, władze pocztowe wstrzymały się od ostrych zarządzeń egzekucyjnych przeciw radjopajęczarzom. O ile jednak po 1 czerwca okaże się, że ci znani władzom nieprawni radjosłuchacze nie dokonali zgłoszeń, będzie sprawa skierowana na drogę policyjną i karno-sądową.

ODZNACZENIE POLSKIEGO UCZONEGO W BERLINIE. Instytut badań naukowych w Berlinie przyznał złoty medal za prace naukowe nad mózgiem ludzkim uczonemu polskiemu doktorowi Maksymiljanowi Rosemu z Krakowa. Doktor Rose, były asystent uniwersytetu Jagiellońskiego, który przed dwoma laty powołany został przez instytut badań naukowych w Berlinie do objęcia kierownictwa oddziału do badań nad mózgiem ludzkim, otrzymał w ten sposób po tytule doktora honoris causa i po godności członka naukowego instytutu, równoznacznej z członkowstwem Akademji naukowej, trzecie wysokie odznaczenie naukowe. Dr. Rose przybył na kilkotygodniowy pobyt do Krakowa, gdzie będzie wykonywał praktykę lekarską.

KARAMBOL NA DWORCU OSOBOWYM W KRAKOWIE. W niedzielę rano podczas przetaczania wozów na krakowskim dworcu osobowym nastąpiło zderzenie ich z pociągiem towarowym. Wskutek tego zderzenia dwa wozy nachyliły się, a jeden wyskoczył z szyn. Zaporę szybko usunięto z toru, wypadku w ludziach nie było.

ZIĘBA POKONANY PRZEZ SARNY. W niedzielę przyszło na plantach podgórskich do bójki między Stanisławem Sarną (lat 20) z Przegorzał, a Janem Ziębą (lat 18) z Ludwinowa, rzekomo o to, że Zięba miał obrazić narzeczoną Sarny. W czasie walki Zięba został ugodzony trzykrotnie nożem w piersi i laską w głowę przez brata Sarny Władysława. Sarnów aresztowano, zaś Ziębę odwiozło pogotowie ratunkowe w stanie groźnym do szpitala.

WYPADEK NA BOISKU „CRACOVII". Dnia 29 bm. podczas odbywających się zawodów w piłkę nożną na boisku „Cracovii" doznał Edward Bil złamania lewej nogi.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Bonifraterską, gdzie nieznana kobieta zasłabła nagle. Pogotowie odwiozło ową kobietę do szpitala św. Łazarza.

NICPOŃ TAKŻE WINIEN. W związku z kradzieżą opon gumowych i części składowych do wozów samochodowych, dokonaną w nocy z 25 na 26 bm. z garażu dra Drobniewicza przy ulicy Siemiradzkiego 4 aresztowały organa śledcze Władysława Szafrańskiego lat 18 i Antoniego Niepońia lat 21, obu szoferów bez zajęcia.

Aresztowani przyznali się do kradzieży i podali, że skradzione przedmioty dostarczyli Stanisławowi W., właścicielowi garażu przy ul. św. Gertrudy 8. Wszystkie skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

PROGRAMY DLA DZIECI W RADJO KRAKOWSKIEM. Dotychczasowe audycje dla dzieci, wykonane przez p. Starską, artystkę teatru miejskiego, oraz sześcioletnią Alinkę Orkanównę, cieszyły się wielkiem powodzeniem i przypadły bardzo do smaku rzeczy małych słuchaczy, jak świadczą liczne miłe listy, kreślone niezgrabnem pismem przez rozbawionych nieletnich radjoamatorów, nadsyłane do radjostacji. Uwzględniając liczne życzenia, aby dział dla dzieci był szerzej traktowany, Dyrekcja radjostacji będzie nadawać w czerwcu trzy razy w tygodniu program dla dzieci: w niedzielę odbywać się będzie transmisja programu warszawskiego, we środy i piątki w godzinach popołudniowych nadawany będzie lokalny program.

FESTYN I KIERMASZ KRAKOWSKIEGO OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO, zapowiedziany na 12 czerwca i dni następne nie odbędzie się i odłożony zostaje na później z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Festival na Wawelu w dniu 11 czerwca, oraz mecz piłki nożnej na wszystkich boiskach sportowych w dniu 12 czerwca odbędą się zgodnie z poprzedniemi zapowiedziami.

ZJAZD ZWIĄZKU KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Krakowie Zjazd delegatów i opiekunów kół krajoznawczych młodzieży, połączony z wystawą prac młodzieży. Organizacja kół krajoznawczych młodzieży zalicza się do Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Do Związku należy obecnie około 100 kół młodzieży, skupiających przeszło 5 tysięcy członków. Organem kół jest miesięcznik „Orli Lot", który drukuje przeważnie materjały krajoznawcze zebrane przez młodzież. Organizatorem i przewodniczącym Związku jest prof. L. Węgrzynowicz.

WYCIECZKI GÓRSKIE. Polski Związek Turystyczny rozpoczyna 4 czerwca serję wycieczek górskich, trzechdniową wycieczkę luksusowemi autobusami górskiemi do Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna i Szczawnicy. Wyjazd nastąpi w sobotę 4 czerwca o godzinie 14 z przed lokalu Polskiego Związku Turystycznego przy ul. Szpitalnej 36. Przyjazd do Zakopanego o godzinie 19. Nocleg w Zakopanem w pierwszorzędnych hotelach. — W niedzielę 5 czerwca (pierwszy dzień Zielonych Świąt) o godzinie 9 rano wyjazd do Morskiego Oka z przed restauracji Karpowicza. Pobyt w Morskiem Oku do godziny 16, tak iż wycieczkowcy, odpowiednio uzbrojeni mogą robić drobne wycieczki w góry. Powrót do hotelu w Zakopanem o godzinie 17. W poniedziałek 6-go czerwca wyjazd o godzinie 8 rano z Zakopanego, przyjazd do Czorsztyna o 10. Od 10 do 13 przejazd łódkami z Czorsztyna do Szczawnicy. O godzinie 16 wyjazd ze Szczawnicy przez Jazowsko, Stary i Nowy Sącz, Limanową, Mszanę Dolną, Myślenice do Krakowa. Przyjazd do Krakowa o godzinie 20. Koszt przejazdu całej trasy autobusami i łodziami, oraz dwa noclegi w pierwszorzędnych hotelach w Zakopanem wynosi 68 złotych od osoby, 50% płatne przy zgłoszeniu, 50% przed wyjazdem z Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny, ul. Szpitalna 36, telefon 1385, w godzinach od 9 do 1 w południe i od 16 do 18 do dnia czerwca — godziny 12 w południe. Dla wycieczki będą przygotowane w schronisku Morskiego Oka i w Szczawnicy obiady.

WYCIECZKĘ TURYSTYCZNĄ NA PILSKO I RACZĘ urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze podczas Zielonych Świąt, t. j. 5 i 6 czerwca. Oba powyższe szczyty należą do mało zwiedzanych, a jednak stanowią bardzo miłą wycieczkę ze wspaniałemi widokami. Zgłoszenia do środy 1 czerwca przyjmuje sklep Bazes, Kraków, rynek główny 35, gdzie otrzymać można szczegółowy projekt wycieczki.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek na przedstawieniu popularnem amerykańska nowość Channing Polock'a „Znak na drzwiach". Także następne przedstawienia w tym tygodniu przyniosą po cenach popularnych powtórzenia najbardziej sukcesowych nowości ostatnich tygodni. Jutro we środę poraz 22 „Cyrano de Bergerac".

Z OKAZJI PRZYJAZDU DO KRAKOWA PRZEDSTAWICIELI 46 PAŃSTW jako członków IV międzynarodowego Kongresu medycyny i farmacji wojskowej urządza komitet DOK Nr. V w dniach 5 i 6 czerwca na Wawelu o godzinie 20 olbrzymi festival 9 orkiestr wojskowych w połączeniu z „Echem" i „Chórem Akademickim". Bliższe szczegóły podadzą afisze. Na próbie generalnej, która się odbędzie na Wawelu 5 czerwca o godzinie 12, będzie obecna młodzież szkolna krakowskich szkół powszechnych i średnich oraz zawodowych.

—ooo—

Z Polski

KS. PRYMAS HLOND KARDYNAŁEM. Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. Hlond mianowany został przez papieża kardynałem.

SIEDMIU ŻOŁNIERZY SPALIŁO SIĘ. W noc z piątku na sobotę dwie kompanje karabinów maszynowych 56 p. p. z Krotoszyna przybyły do Kunowa (powiat Śrem) na manewry do Biedrujska. Żołnierze zakwaterowali się w jednej ze stodół, gdzie zmęczeni marszem zasnęli. Nagle stodoła stanęła w płomieniach. Żołnierze zostali zalani falami ognia. Trzech żołnierzy spłonęło momentalnie, 30 kilku poparzonych zostało przewiezionych do szpitala, czterech z nich zmarło, 26 jest bardzo ciężko poparzonych. Na miejsce przybyła żandarmerja wojskowa, która wszczęła dochodzenia. Najprawdopodobniej przyczyną wybuchu pożaru, było rzucenie niedopałka papierosa.

SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT W RADOMIU. W sobotę odbył się w Radomiu wybór nowego magistratu. Prezesem Rady wybrano tow. dr. Kelles-Krauza, prezydentem miasta tow. Grzecznarowskiego, wiceprezesem tow. posła Władysława Uziembłę. Ławnicy z grupy socjalistycznej: tow. Kelles-Krauzowa i Cwięk. Reakcja chadecko-endecka i żydowska zblokowała się i wystawiła wspólną listę kandydatów na ławników. Z jej ramienia do Zarządu miasta weszli Mojżesz Rotenberg (fabrykant) i Stępień.

NAGRODA LITERACKA MIASTA KATOWIC. Na sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wniosek o wyznaczaniu wieczystej nagrody literackiej miasta Katowic w kwocie od 5 tysięcy do 50 tysięcy złotych.

KAATASTROFA KOLEJOWA. W sobotę w południe w Łodzi na dworcu kaliskim pociąg towarowy z Warszawy wyskoczył z szyn, przyczem konduktor Śliwiński dostał się pod wagon i został zmiażdżony. Jeden z wagonów wjechał na mur, oddzielający tor od ulicy, przyczem gruzy muru skaleczyły przechodnia.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU LEKARZY SŁOWIAŃSKICH. W niedzielę nastąpiło zamknięcie Zjazdu lekarzy słowiańskich o godzinie 11 przedpołudniem w wielkiej auli uniwersytetu warszawskiego. Po otwarciu posiedzenia przez prof. Głuzińskiego sekretarz komitetu organizacyjnego prof. Kowalski odczytał długi szereg depesz, nadesłanych Zjazdowi z życzeniami owocnych wyników obrad. Następnie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych delegacyj, wyrażając nadzieję, że zapoczątkowana na pierwszym Zjeździe lekarzy słowiańskich współpraca kulturalna narodów słowiańskich przyniesie piękne rezultaty.

KIEROWNIK KONSULATU POLSKIEGO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE p. Karol Ripa otrzymał doktorat nauk ekonomicznych i politycznych w rezultacie rozprawy naukowej z zakresu geografji ekonomicznej, oraz po złożeniu rygorozów.

OBAWA PRZED... LĄDEM. P. Jerzy Nowosielski dzieli się z prasą poznańską paroma uwagami na temat niedawnej wycieczki młodzieży pomorskiej do Warszawy, Krakowa itd. Otóż co się tyczy młodzieży z półwyspu helskiego — to daleki ów wyjazd wśród rybaków wywoływał pewne obawy... Jak dla nas dosyć zabawne. Mianowicie p. N. pisze:

„Rybacy podróżują bardzo dużo na statkach i bez obawy puszczają się w podróż do Chin lub do Peru, bo mają dokoła siebie to, do czego przywykli: Wodę, a pod nogami ruchome deski pokładu, ale na ląd wyjeżdżają niechętnie. — A czy tam zobaczymy jaką wodę? — pytali mnie z pewnym niepokojem, gdyśmy rozmawiali o planowanej wycieczce i uspokajali się dopiero, słysząc, że tak pod Krakowem jak i pod Warszawą jest Wisła..."

Wrócili jednak oczarowani przyjęciem.

DZIWNE ZARZĄDZENIE NA STACJI W JORDANOWIE. Piszą nam z Jordanowa, że na tej stacji obowiązuje jakieś rozporządzenie, wedle którego pasażerowie, którzy wysiadają na tej stacji, muszą tak długo czekać na peronie aż pociąg, mający tam postój 7-minutowy nie odejdzie. Dopiero więc po odejściu pociągu otwiera się wyjście ze stacji. Spodziewamy się, że dyrekcja kolei wyda odpowiednie zarządzenie celem usunięcia tej niedogodności dla pasażerów.

AUTOMATYCZNE TELEFONY NA ULICACH ŁODZI. W Łodzi zostaną wkrótce ustawione w najruchliwszych punktach miasta telefony automatyczne. Jeden taki automat został już ustawiony w pewnej cukierni. Opłata wynosi za każdą 3-minutową rozmowę 15 groszy, które wrzuca się w otwór automatu.

—ooo—

Z zagranicy

„KURJER WIEDEŃSKI" zaczął wychodzić w Wiedniu pod redakcją p. Romana Hernicza jako dwutygodnik. W Wiedniu żyje około 30.000 Polaków, którzy nie posiadają żadnego polskiego pisma. Sądząc z pierwszego numeru, nowe pismo ma charakter całkowicie burżuazyjny. Do „Kurjera Wiedeńskiego" załączony jest dodatek „Der Kurier", który ma za zadanie informować Austrjaków o Polsce. Wydawcą „Kurjera" jest p. Lucjan Frank Erdtracht, właściciel instytutu wydawniczego „Renaissance".

DEMONSTRACJA PRZED KONSULATEM ANGIELSKIM. — W Paryżu ubiegłej nocy nieznani sprawcy wybili kamieniami szyby w konsulacie angielskim.

PIERWSZY W ŚWIECIE POMNIK DZIENNIKARZA. W Sztokholmie w tych dniach odsłonięto po raz pierwszy w historji pomnik dziennikarza Jana Hierta, który w XIX wieku walczył o wolność prasy.

LOT LINDBERGHA DO LONDYNU. W niedzielę o godzinie 6 wieczorem lotnik Lindbergh przybył do Londynu. Tłum zgromadzony na lotnisku w Creydon w chwili, gdy koła samolotu dotykały ziemi, rzucił się w kierunku samolotu, przerywając ogrodzenie. Wobec tego Lindbergh wzniósł się ponownie w powietrze i krążył przez dłuższą chwilę, dopóki policja nie usunęła publiczności. Nakoniec wylądował wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu, który liczył około 100.000 głów.

LOT DO BIEGUNA. Wedle doniesień z Faierbanks (Alaska) zamierza przedsięwziąć kap. Wilkins nową ekspedycję do bieguna północnego przy pomocy samolotów. Badania będą przeprowadzane z Point Barrow (Spitzberg) i mają obejmować kraj Granta i Grenlandję.

ROCZNICA REWOLUCJI W PORTUGALJI. W Lizbonie obchodzono uroczyście rocznicę wybuchu rewolucji w roku 1926. W związku z tem odbyła się wielka parada wojskowa.

Rząd zgadza się na zwołanie Sejmu

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, rząd zamierza przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o **zwołanie Sejmu i Senatu.** Sprawa ta omawiana będzie w środę na konferencji, w której weźmie udział premjer Piłsudski i marszałek Rataj.

Przed podpisaniem umowy o pożyczkę

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy pełnomocnicy konsorcjum amerykańskiego, pp. Fisher i Close, którzy wraz z innymi są upełnomocnieni do podpisania umowy o pożyczkę.

Rada Naczelna PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 maja.

Wczoraj rozpoczęły się prace Rady naczelnej pod przewodnictwem tow. I. Daszyńskiego. Obecni byli tow.: Arciszewski, Berger, Czapiński, Diamand, Dziuba, Dewódzki, Dobrowolski, Gardecki, Grzecznarowski, Hausner, Juchelek, Jaworowski, Jaroszewski, Kuryłowicz, Kossobudzki, Kwapiński, Klemensiewicz, Lieberman, Markowska, Malinowski, Niedziałkowski, Nebryng, Pużak, Praussowa, Pająk, Piotrowski, Pragier, Rumfeld, Szczerkowski, Szpotański, Turtoń, Skalak, Topinek, Tajarek, Wolicki, Wieliński, Żuławski, Zaremba; z pośród zastępców Kłuszyńska, Nowicki, Preiss, Uziembło; z pośród członków Sądu centralnego Posner; z komisji rewizyjnej Baranowski.

Obrady zagaił tow. Daszyński, charakteryzując całość sytuacji politycznej i gospodarczej, poczem poświęcił serdeczne słowa pomięci zmarłych w miesiącach minionych Feliksa Perla, Leona Misiołka, Kozakiewicza i Salamandra. Rada naczelna uczciła ich pamięć przez powstanie.

Porządek dzienny został ustalony, jak następuje: 1) Sytuacja polityczna i gospodarcza, 2) sprawy organizacyjne i kasowe, 3) wybory uzupełniające do CKW.

Referat o położeniu ogólnem wygłosił tow. **Barlicki.** Dyskusja toczyła się przez cały dzień, utrzymana była na bardzo wysokim poziomie. Dzień zakończony został uchwaleniem rezolucji, której tekst dajemy poniżej. W głosowaniu rezolucja osobna tow. Malinowskiego **upadła,** uzyskawszy 1 głos. Poprawki do rezolucji referenta **upadły,** uzyskawszy 5 głosów, **Rezolucja referenta uzyskała 35 przeciwko 5.** Poprawki dotyczyły motywów, nie kwestjonowały natomiast samej zasady opozycji.

Do CKW na miejsce, opróżnione przez śmierć nieodżałowanego Feliksa Perla, powołano tow. J. Kwapińskiego.

UCHWAŁY

I.

Rada naczelna stwierdza, że PPS nie opuszczając ani na chwilę wśród powszechnego zamętu ideowego, jaki zapanował po przewrocie majowym, gruntu rzetelnej demokracji, a przedewszystkiem **broniąc energicznie najżywotniejszych potrzeb klasy robotniczej, jej praw oraz prawdziwie demokratycznych urządzeń państwa,** utrwaliła swoje stanowisko w społeczeństwie i w całym kraju, jako najzupełniej samodzielny, ważki czynnik społeczny i polityczny. W chwili obecnej — jak wykazały wybory samorządowe — **ogarnia wpływem swoim coraz szersze masy robotnicze i pracownicze,** które słusznie w niej widzą jedyną rzetelną obrończynię miast i wsi. Głównem zagadnieniem życia politycznego Rzeczypospolitej jest dzisiaj **sprawa rozwiązania obecnego Sejmu,** pozbawionego od chwili przewrotu majowego samodzielności i niezdolnego do spełnienia obowiązków konstytucją określonych. Sprawa ta łączy się nierozerwalnie **ze zwołaniem nowego Sejmu.** Rada naczelna oświadcza, że PPS uważając za pożądane **wcześniejsze rozwiązanie obecnego Sejmu przeciwstawi się bezwzględnie ewentualnym próbom przedłużenia jego istnienia** poza termin, w konstytucji przewidziany. Najpóźniej w terminie, przewidzianym przez konstytucję, musi być **zwołany nowy Sejm, na podstawie obowiązującej dziś ordynacji wyborczej.** Sejm ten musi odzyskać pełnię praw i kompetencji przedstawicielstwa ludowego, przez konstytucję zawarowanych.

II.

Rada naczelna stwierdza, że zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym działalność **rządu idzie w kierunku uwzględnienia przedewszystkiem interesów i żądności klas posiadających.** Ograniczenie akcji zapomogowej dla bezrobotnych przy blisko 200 tysiącach bezrobotnych, ogołocenie kraju ze zboża i podniesienie drożyzny, stronnicze po myśli interesów wielkiego kapitału załatwianie sporów zarobkowych, systematyczne naruszanie zagwarantowanych ustawami praw robotniczych, sabotowanie reformy rolnej, represje polityczne, wskrzeszanie reakcyjnej austrjackiej ustawy wyborczej przy wyborach do samorządów Małopolski — to są wyniki polityki pogrążającej klasę robotniczą w miastach i na wsi w coraz cięższe położenie gospodarcze i polityczne, za którą **odpowiedzialność ponosić musi cały rząd solidarnie.** Wobec takiego stanu rzeczy, jak również wobec braku ze strony rządu stanowczych kroków dla rozwiązania sprawy mniejszości narodowych, wreszcie wobec uporczywego milczenia, jakiem rząd odpowiedział na postulaty grudniowej Rady naczelnej, przedewszystkiem co do zmiany polityki gospodarczej państwa i usunięcia wpływów reakcyjnych na politykę ogólną, Rada naczelna postanawia **utrzymać w stosunku do całego rządu postawę opozycji.** Opozycja staje się zasadą postępowania wszystkich organów partji i jej poszczególnych członków.

III.

Rada naczelna wypowiada się jaknajkategoryczniej **przeciwko zamiarom** oddania własności państwowej (jak przedsiębiorstwo kolejowe, monopol solny i tytoniowy) na rzecz wyzysku prywatnego kapitału.

IV.

Rada naczelna stwierdza, że **prześladowania polityczne i stosowanie systemu prowokacji, demoralizują w najwyższym stopniu oraz niszczą życie publiczne kraju.** Sprawa Wojewódzkiego, likwidacja „białoruskiej Hromady", szereg spraw karnych przeciw naszym towarzyszom w województwach kresowych, odsłaniają całą rozkładową treść tego systemu. Wobec powyższego Rada naczelna uchwala przeprowadzić wszelkiemi dostępnemi dla partji środkami **walkę z prowokacją i prześladowaniami politycznemi.**

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W poniedziałek, w drugim dniu obrad Rady naczelnej przewodniczył przedpołudniem tow. poseł Szczerkowski, popołudniu tow. poseł Daszyński. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy organizacyjne. Przyjęto szereg rezolucyj. W rezolucjach tych Rada naczelna **przedłużyła termin rejestracji członków partji do 1 października** br. Postanowiono **wziąć udział w wyborach gminnych na terenie b. Kongresówki.** Na naczelnego redaktora „Robotnika" powołano tow. **Niedziałkowskiego.** Przyjęto do wiadomości stanowisko CKW w sprawie **bojkotu kurjalnych wyborów do rad gminnych w Małopolsce wschodniej;** Rada naczelna wzywa organizacje do wykonania tej uchwały. Dalej Rada naczelna wzywa do **energicznej akcji na rzecz Dnia Kobiet.** Rada naczelna **wita z radością I. zlot młodzieży robotniczej,** widząc w nim ważny objaw budzenia się młodzieży do świadomego życia społecznego i walki o lepszą przyszłość, o wyzwolenie proletarjatu. Rada naczelna poleca wszystkim organizacjom, aby czynnie dopomogły zlotowi.

Sprawy partyjne

NOWY SĄCZ. Do odbioru korespondencji w sprawach partyjnych upoważnia się sekretarza Komitetu Pow. PPS Knispla Stanisława, Nowy Sącz II, i na tegoż adres wszelkie korespondencje należy skierowywać.

Komitet Pow. PPS.

Następstwa zerwania Anglji z Rosją

POGŁOSKI O POLSCE I ROSJI

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). Niektóre dzienniki podały informacje, jakoby Polska miała objąć w Rosji opiekę nad obywatelami i interesami angielskiemi. W sprawie tej zwrócił się Wasz korespondent do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie mu zakomunikowano, że **dotychczas rządowi polskiemu absolutnie nic o tem niewiadomo.**

POGŁOSKI O MOBILIZACJI W ROSJI

Paryż, 30 maja (PAT). Agencja Havasa donosi na podstawie informacyj dzienników angielskich, jakoby sowiety zmobilizowały część rosyjskich roczników.

NORWEGJA MA BRONIĆ INTERESÓW ANGLJI

Londyn, 30 maja (PAT). Anglja poruczyła Norwegji zastępstwo swych interesów w Rosji.

ARGENTYNA TEŻ REWIDUJE

Londyn, 30 maja (PAT). Z Buenos Aires donoszą że policja na podstawie adresów ogłoszonych w tak zwanej białej księdze angielskiej przedsięwzięła **szereg rewizyj**, przyczem skonfiskowała liczne dokumenta i aresztowała wiele osób.

Czy Polska da się wciągnąć do akcji przeciw sowietom?

Wiedeń, 30 maja (PAT). „Neue Freie Presse" zamieszcza uwagi pewnego dyplomaty rosyjskiego na temat konfliktu angielsko rosyjskiego. Dyplomata sądzi, że **Polska nie da się wciągnąć do akcji przeciw Rosji.** Niewątpliwie istnieją w Polsce awanturnicy, istnieją jednak również bardzo spokojni i rozsądni politycy. **Większość narodu polskiego nie chce wojny.** W Polsce wiedzą też bardzo dobrze, że nie możnaby sobie życzyć lepszego rządu rosyjskiego jak obecny, albowiem **rząd sowiecki nie planuje odnowienia dawnej Rosji**, podczas gdy rząd mieszczański lub carski w Rosji dążyłby niewątpliwie do odzyskania Polski.

KTO WYJEDZIE, A KTO ZOSTANIE W ANGLJI

Londyn, 30 maja (PAT). Przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i policji odbyli naradę celem ustalenia listy tych pracowników tow. „Arcos", którym rząd brytyjski ma zezwolić na pozostanie w Anglii. Z pośród personalu „Arcos" 35 osób **opuści Londyn** we wtorek na pokładzie parowca rosyjskiego „Juszar".

TELEGRAMY

—o—

UWOLNIENIE TRZECH POSŁÓW UKRAIŃSKICH

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). W ubiegły piątek i w sobotę rozpatrywana była w Równem na sesji wyjazdowej wileńskiego sądu apelacyjnego sprawa trzech posłów ukraińskich: Czuczmaja, Kozickiego i Wasyńczuka, którzy w pierwszej instancji w sądzie w Równem zostali skazani: Czuczmaj i Wasyńczuk na 2 lata, a pos. Kozicki na 1 rok więzienia. Wskutek apelacji oskarżonych sprawę rozpatrywał lubelski sąd apelacyjny, który wszystkich trzech posłów uniewinnił. Przeciwko temu wyrokowi zgłosił prokurator sprzeciw i sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia wileńskiemu sądowi, **który wszystkich trzech oskarżonych uniewinnił.** Oskarżonych bronili: tow. H. Lieberman i adw. E. Śmiarowski.

MONOPOLIŚCI ZAPAŁCZANI CHCĄ WYGŁODZIĆ ROBOTNIKÓW

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). Szwedzkie konsorcjum zapałczane postanowiło **zawiesić pracę w fabryce zapałek** w Poznaniu. Na skutek skargi Centralnego Związku robotników przemysłu chemicznego, ministerstwo skarbu zarządziło zbadanie przyczyn, dla których Szwedzi chcą **pozbawić przeszło 170 robotników pracy.** Umowa ze Szwedami nie przewiduje zamknięcia tej fabryki.

PRZYCZYNY DYMISJI KOMISARZA LIKWIDACYJNEGO

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). Ze stanowiska prezesa i komisarza skarbu Komisji likwidacyjnej dla kresów zachodnich został usunięty pan B. Winiarski. Jak się Wasz korespondent dowiaduje z ministerstwa skarbu, motywy usunięcia są **bardzo poważne.** Mianowicie komunikują oficjalnie, że p. Winiarski **nie zabezpieczył interesów skarbu polskiego** i ze specjalną sympatją odnosił się do spraw ppułk. Boćkowskiego-Boczkowskiego, a to wbrew uchwałom Komisji likwidacyjnej i wbrew stanowisku prokuratury generalnej. **Naraził tem skarb państwa na poważne straty.**

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

Genewa, 30 maja (PAT). Komisja dla spraw swobody tworzenia związków zawodowych robotników i pracodawców przyjęła 18 przeciw 17 głosami wniosek delegata szwajcarskich pracodawców Tzauta, aby do układu międzynarodowego w sprawie prawodawstwa, dotyczącego związków zawodowych wprowadzić postanowienie **zwalniające robotników względnie pracodawców od obowiązku należenia do organizacji zawodowej.** — Następnie uchwalony został wniosek **delegata robotników** francuskich Jouhaux, że zarówno robotnicy jak i pracodawcy winni mieć możność wstępowania do dowolnych organizacyj według swego wyboru.

WYBORY DO PARLAMENTU W BUŁGARJI

Pod terorem faszystowskiego rządu

Sofja, 30 maja (PAT). Rezultaty wyborów do sobrania są następujące: Wybranych zostało 172 członków stronnictwa rządowego, 11 macedończyków i 6 narodowych liberałów tak, że **większość wynosi 189 głosów.** Nadto zostało wybranych: 5 narodowych liberałów, 5 członków frakcji Malinowa, 3 umiarkowanych agrarjuszy grupy Tomowa, 1 radykalny dysydent, **6 socjalnych demokratów**, 5 komunistów i 59 radykalnych agrarjuszy. Opozycja będzie więc rozporządzała 84 mandatami. Stronnictwo rządowe wzmocniło swoją pozycję, podczas gdy w szczególności umiarkowane grupy opozycyjne straciły mandaty. Partja radykalna i prawe skrzydło stronnictwa chłopskiego nie otrzymało żadnych mandatów mimo, że w dawnem sobranju rozporządzali 19 mandatami. **Skrajna opozycja doznała znacznego wzmocnienia.** W szczególności zyskają radykalni agrarjusze stronnictwa Stambulijskiego 35 mandatów.

Walki w Chinach

Pekin, 30 maja (PAT). W okolicy miasta Ju-Czen prowincji Honan toczy się **wielka bitwa** pomiędzy wojskami generała Jang Tsena a wojskami południowemi. Wojska północne posuwają się ku Hankau, nie napotykając na silniejszy opór.

Szangaj, 30 maja (PAT). Wojska generała Jang Tsena zdobyły podobno Czang Czu. Wojska pobitej armji z Hankau uciekają w popłochu.

CZYNNE WYSTĄPIENIE JAPONJI

Tokio, 30 maja (PAT). Rząd japoński postanowił wysłać 2000 żołnierzy z garnizonu mandżurskiego do Szantungu celem ochrony interesów japońskich. Oprócz tego wysłane zostaną posiłki marynarki.

JAPONJA NAMAWIA DO ZGODY

Londyn, 30 maja (PAT). Wedle doniesień z Tokio zaproponowała Japonja Czang-Tso-Linowi, aby zwołał konferencję w sprawie rozejmu, celem zaprzestania walk i cofnięcia się do Mukdenu. Marszałkowie Czang Tso Lin, Feng i Czang-Kai-Szek mają się **porozumieć co do dalszych kroków**, o ile możności za zgodą Japonji, Wielkiej Brytanji, Ameryki, Francji i Włoch. Ten krok Japonji potwierdza minister spraw zagranicznych baron Tanaka, który w wywiadzie z dziennikarzami powiedział, że przed wysyłką 2000 żołnierzy do Czing Tau uzyskał zgodę mocarstw. Prasa japońska wyraża zadowolenie, że Japonja zajęła znów kierujące stanowisko na Dalekim Wschodzie.

Przegląd gospodarczy

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY

Dnia 28 maja odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którem oświadczono się za stałym **podatkiem majątkowym o zasadniczej stopie 4 od tysiąca w stosunku rocznym z degresją do 3 od tysiąca** przy majątkach wartości poniżej 15.000 złotych. Na tem samem posiedzeniu Rada finansowa **wyłoniła komisję do rozpatrzenia projektu ministerstwa skarbu w sprawie nowej ustawy o podatku dochodowym**, opartym na systemie francuskim, t. zw. cedularnym.

PRZEDŁUŻENIE ZAKAZU WYWOZU ZBOŻA

Warszawa, 30 maja (tel. własny „Naprzodu"). Prawdopodobnie w dniu jutrzejszym pojawi się rozporządzenie w sprawie **przedłużenia ceł wywozowych na zboże do dnia 1 września.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, polecający **rejestrację zapasów zboża.**

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 30 maja (PAT). Holandja: 358'25, 359'15, 357'35; Londyn: 43'46, 43'57, 43'35; Nowy Jork: 8'93, 8'95, 8'91; Paryż: 35'05, 35'14, 34'96; Praga: 26'50, 26'56 26'44; Szwajcarja: 172'14, 172'57, 171'71; Włochy: 49'12, 49'24, 49'00; Wiedeń: 125'92, 126'23, 125'61.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS KRAKÓW-MIASTO odbędzie się we czwartek 9 czerwca o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW GRUP ZAWODOWYCH odbędzie się wspólnie z konferencją okręgową PPS we czwartek 9 czerwca o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5. Rada Zawodowa.

ZEBRANIE CZŁONKÓW PPS DZIELNICY NOWA WIEŚ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6 popołudniu w sali Czytelni robotn. przy ul. Kazimierza Wielkiego 85. Referent tow. Przybyś.

ZGROMADZENIE DZIELNICOWE W LUDWINOWIE odbędzie się w piątek 3 czerwca o godz. 7 wieczór w sali tow. Glajcara ul. Turecka 2. Referent rn. tow. Ziffer.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW MIASTA KRAKOWA! We czwartek dnia 2 czerwca o godzinie 6 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się zgromadzenie. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza

Zarząd Związku.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY. Zgromadzenie malarzy i pokostników odbędzie się 31 maja o godzinie 6 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we czwartek 2 czerwca o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne, obecność kompletu konieczna.

KOMITET PPS DZIELNICY XXII PODGÓRZE urzęduje stale w każdy czwartek i sobotę od godziny 7—9 wieczór oraz w niedzielę od godziny 10 do 12 w Domu Robotniczym przy pl. Serkowskiego 7 (parter). Towarzysze zamieszkali w Podgórzu, zechcą zgłaszać się celem zarejestrowania u dyżurnych w dniach powyżej wymienionych.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA przy ul. Dunajewskiego 5 będą z powodu świąt zamknięte w dniach 5 i 6 czerwca. Książki będą wydawane **we czwartek 2-go i w sobotę 4-go czerwca** od godz. 6—8 wiecz.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Znak na drzwiach" (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).

KINOTEATRY

Bagatela: „Miłość" — Elżbieta Bergner.
Nowości: „O czem się nie mówi" (Smosarska).
Promień: „Bokserzy" — Pat i Patachon.
Reduta: „Honor i ojczyzna", dramat w 8 akt.
Sztuka: „Ta mała z Variete".
Uciecha: „Ostatnia miłość króla" (Dorota Gish) i „Wielkie sprzątanie".
Wanda: „Czar walca".
Warszawa: „Otchłań złota".

RADJO

Wtorek 31 maja

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich: Dobór wyrazów w słowie i piśmie" — wygłosi Dr. J. Łoś, prof. Uniw. Jag. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Szkoła pracy społecznej w Krakowie i jej znaczenie" — wygłosi Dr. Lewkowiczowa. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Koncert, prof. Zygmunt Przeorski (fortepian), p. Stanisław Siwik (śpiew), Stella Dortheimerówna (skrzypce). W czasie przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram. 15.30—16.30: Przerwa. 16.30—17.00: Odczyt p. t. „Muzeum Narodowe w Warszawie", wygłosi prof. W. Trojanowski. 17.00—17.15: Nadprogram. Komunikaty. 17.15: Koncert. Muzyka lekka. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. — 19.00—19.25: Komunikaty PAT'a. 19.25—19.40: Odczyt p. t. „Juljusz Słowacki — zarys życia i rozwoju duchowego" — wygłosi dr. Konrad Górski. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „O pomnik Władysława Warneńczyka w Bułgarji" — wygłosi minister T. Grabowski. 20.05—20.20: Komunikat rolniczy. 20.30: Koncert. Transmisja z Filharmonji warszawskiej uroczystego koncertu dla uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej. W programie muzyka polska. Podczas przerwy komunikat „Messager Polonais" po francusku. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikat PAT'a i nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

Ze sportu

ZWIERZYNIECKI KS—BIAŁA-LIPNIK 6:0. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, grających ambitnie i skutecznie. Najlepszym na boisku Rusinek, strzelec kilku bramek. Goście pokazali słabą formę. Sędziował bez zarzutu p. Arczyński.

CRACOVIA—MAKKABI 1:0. Cracovia bez linji ataku, Makkabi bez najlepszych graczy Purischa i Schneidra I. Do przerwy gra otwarta z lekką przewagą biało-niebieskich, którzy nie wykorzystali rzutu karnego. Po pauzie Cracovia ma więcej ruchu, jednak atak jej, złożony z młodych i niedoświadczonych graczy nie potrafi się zdobyć na strzelenie bramki. Uzyskanie bramki przez Cracovię w ostatniej minucie, trzeba położyć na karb sędziego i samą Makkabi. Naogół gra nie interesująca. Sędzia p. Knobel mało rutynowany.

ŁOBZOWIANKA—HAKOAH 4:2. Niezasłużona klęska Hakoahu, przewyższająca przeciwnika pod względem technicznym.

LEGJA—BŁĘKITNI. Zawody nie doszły do skutku z powodu niejawienia się sędziego związkowego p. Schneidra. Ten brak poczucia dyscypliny i obowiązkowości wśród niektórych sędziów daje się zbyt często odczuć. Takiemu p. Schneidrowi nie chce się fatygować na boisko Legji celem prowadzenia zawodów klasy B lub C, a natomiast z szybkością godną lepszej sprawy, biegnie na boisko Cracovii, by sędziować na zawodach pierwszoklasowych, lub międzykrajowych. To musi ustać. Domagamy się od Kolegjum sędziów zdyskwalifikowania p. Schneidra i to surowego, dla przykładu! Jeżeli bowiem K. S. nie zrobi porządku z „arystokratycznymi" sędziami, to kluby B i C-klasowe same to uczynią! Ostrzegamy!

WISŁA—I. F. C. 3:0 (1:0). Trzeba na wstępie zaznaczyć, że gra Wisły zaimponowała nam świetnym duchem, harmonijnem zgraniem i niezłomną wolą zwycięstwa. Dzięki też tym walorom obserwowaliśmy grę żywą, interesującą i pełną pięknych akcyj. Gościom brakło trzech graczy a mianowicie Kosoka, Tichauera i Gerlitza, niemniej nie może to tłómaczyć zbyt słabej gry, jaką zaprezentowali. Tylko pierwsze 15 minut mogły zadowolnić i usprawiedliwić dobrą o nich opinję, dalsze fazy pozwoliły jedynie na pomyślną ocenę gry Wisły, która na ogół nie przedstawiała słabego punktu. Może Czulak i Adamek pozostawali nieco w tyle za resztą, lecz w zasadzie nie osłabiało to dobrego wrażenia o drużynie, ofiarnie i składnie walczącej. Na pierwszy plan wybijali się: Kotlarczyk, Reyman I i Balcer, oraz dobra para obrońców Burek i Skrynkowicz. O gościach nic szczególnie pochlebnego powiedzieć nie można, chyba to, że uciekali się do brutalnej i niebezpiecznej gry, co częstokroć przyprawiało graczy Wisły o uszkodzenia i czyniło na tłumnie zebranej publiczności niemiłe wrażenie. Wisła kroczy do osiągnięcia I. miejsca celowo i szczęśliwie, czy się jej jednak uda pobić Legję warszawską, złożoną z graczy wojskowych i rekwirowanych z innych klubów krajowych — wątpimy. Nie jest bowiem wykluczone, że tak samo jak zdołano w ostatniej chwili telegraficznie wezwać Nawrota (wojskowego) do Warszawy na zawody przeciwko lwowskiej Pogoni, że tak samo na zasadzie wojskowego rozkazu wezwie się Reymana I i innych na rozstrzygające zawody Legji warszawskiej z Wisłą. Rozkaz trzeba będzie wypełnić i co się okaże, że podwójny kapitan Wisły p. Reyman I. będzie „musiał" walczyć przeciwko własnej drużynie w barwach „Legji". No bardzo pięknie, doszliśmy do tego, że rozkazem wojskowym zmusza się do wallenrodyzmu!

PIĘKNY SUKCES KOSTRZEWSKIEGO W BUDAPESZCIE. Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie osiągnął Kostrzewski zaszczytne wyniki, a mianowicie: w biegu 110 m. z płotkami I miejsce w 16'8 sek.. I. miejsce w biegu na 400 m. w 57'6 sek. i I. miejsce w biegu na 400 m. z płotkami w 50'8 sek.

ZAWODY KOLARSKIE O NARAMIENNIK RKS LEGJI, które się odbyły dnia 26 bm. przyniosły 1 miejsce Żakowi. Przy tej sposobności warto podkreślić niesumienność i tendencyjność sprawozdawcy „Nowego Dziennika", który chcąc umniejszyć sukces Żaka z Legji, a wywyższyć zawodnika z Makkabi p. Hilfsteina doniósł, że pierwsze miejsce w zawodach o naramiennik Legji i Makkabi zajął Hilfstein. Oba biegi odbyły się oddzielnie, a każdy z wymienionych zawodników zajął pierwsze miejsce w swoim klubie. Wolno reklamować p. Hilfsteina, nie mamy nic przeciwko temu, ale nie kosztem chęci dyskredytowania zawodników, którzy okazali się zwycięzcami reklamowanych.

ZWYCIĘSTWO POLSKI W TRÓJMECZU BAŁTYCKIM. Rozegrany w dn. 28 i 29 maja trójmecz bałtycki między zawodnikami Estonji i Łotwy i naszymi, przyniósł w ogólnej punktacji zwycięstwo Polsce w następującej kolejności: 1) Polska (142 punktami), 2) Łotwa (96), 3) Estonja (95).

PIĘKNY SUKCES KOLARZY RKS „LEGJI". W ubiegłą niedzielę odbył się okrężny bieg kolarski w Będzinie, urządzony przez Sosnowieckie Towarzystwo Sportowe, który zgromadził na star cie licznych zawodników. Doskonały zawodnik RKS Legji zajął drugie miejsce, pozostając w tyle za pierwszym zaledwie o odległość pół koła. Nie ulega wątpliwości, że gdyby zawodnik ten znał dobrze trasę, zdobyłby bezwzględnie pierwsze miejsce. Również Kołek z RKS Legji przyszedł do mety jako piąty z powodu defektu w drodze.

BOISKO RKS „LEGJI" oddał zarząd tego klubu B i C-klasowym stowarzyszeniom bezpłatnie na Zielone święta, tj. 5 i 6 czerwca b. r. Zebranie zainteresowanych klubów, celem ustalenia przeciwników i kolejności rozgrywek odbędzie się we środę 1 czerwca o godz. 7 wiecz. w lokalu Legji, ul. Dunajewskiego 5 III p.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY SPORTOWEJ. W dniu 3 czerwca nastąpi otwarcie I. Ogólnopolskiej Wystawy Sportowej we Lwowie (plac i pawilony Targów Wschodnich). Gorączkowa praca wre obecnie w biurach i pawilonach wystawy. Rozmieszcza się napływające eksponaty, dekoruje stoiska, przygotowuje szereg imprez i widowisk. Wydatne starania czyni się w celu pomieszczenia spodziewanych gości, których napływ z całej Polski zapowiada się imponująco. Komitet Wystawy zorganizował specjalne biuro mieszkaniowe (Jagiellońska 1), które zgłaszającym się dostarczy wygodnych i niedrogich kwater. W ogólności Komitet czyni wszelkie wysiłki, by sprostać przyjętemu na się zadaniu.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

ZAWIADOMIENIE.

W środę dnia 8-go czerwca 1927 roku o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w biurze Drukarni Ludowej w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5 na parterze

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie Stow. zarej. z ograniczoną poręką

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z zamknięcia rachunkowego za czas do 31 grudnia 1926 i udzielenie absolutorjum.
3) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków.
4) Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach.
5) Wybór Rady Nadzorczej.
6) Wnioski członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za czas do 31 grudnia 1926 r. przeglądać mogą członkowie Towarzystwa codziennie od godz. 9-tej rano do 12-tej w południe u podpisanego prezesa Rady Nadzorczej w Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie

Sekretarz: **Jaroszewski Bolesław** — Prezes: **Schiff Henryk**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).